Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 128-76
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony 253-79 297-46 246-34

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł

Rok VIII. | Kraków-Lwów, wtorek 28 maja 1935 | Nr. 146 ABC

O program pobudzenia życia gospodarczego

Jest rzeczą pomyślną, że ożywia się dyskusja nad sprawą programu gospodarczego, którego realizacja mogłaby wyprowadzić Polskę z długotrwałego i ciężkiego kryzysu. Po szeregu publikacyj takich, jak prof. St. Grabskiego, prof. Ludkiewicza, Filipowicza i innych, pojawiają się coraz liczniejsze artykuły, dowodzące, że dotychczasowa linja polityki gospodarczej jest zdolna przełamać istniejące trudności gospodarcze.

Nawet ci, którzy aprobują wytyczne dzisiejszej państwowej polityki gospodarczej, stwierdzają, że nie jest ona konsekwentnie urzeczywistniona, a więc nie może dać rezultatów. W tym względzie na uwagę zasługują opinje kilkakrotnie wypowiedziane na łamach „Czasu". Cóż to bowiem za polityka deflacyjna, ograniczająca się do popierania zniżki cen, który to objaw i tak zawsze występuje w okresie stagnacji, a nie umiejąca się uporać ani z deficytem budżetowym ani wogóle przerostami obciążeń publicznych. W jednym ze swych artykułów „Czas" zauważył również słusznie, że przy tak żółwiem tempie naszej polityki deflacyjnej wszyscy niedługo się od niej odwrócą.

Czy już ta chwila nadchodzi?

Świeżo wypowiedział się w tej sprawie b. minister Czechowicz, który pragnie z polityki deflacyjnej zachować jedno: oszczędność budżetu. Sądzi mianowicie, że o wiele pożyteczniejszem byłoby wydanie 500 miljonów zł. na cele produkcyjne, niż na łatanie dziur w budżecie. Tę troskę o oszczędny budżet b. ministra skarbu należy pochwalić, tem więcej, że w swoim czasie, gdy był czynnym ministrem, nie zupełnie starał się ją podzielać.

Natomiast pozytywna myśl b. min. Czechowicza, że należy pomyśleć o ożywieniu zamierającego tempa gospodarczego, idzie po linji, która zdobywa sobie coraz większą liczbę zwolenników. Dzisiejszy kryzys gospodarczy jest następstwem bardzo wielu błędów, a głównie rozrostu ingerencji państwowej czyli etatyzmu, jednakowoż wyjście z kryzysu nie obejdzie się bez udziału interwencji państwowej. Ustanie bowiem interwencji ze strony państwa, gdy rzeczy zaszły tak daleko, jak dziś, nie oznaczałoby niczego innego, jak utrwalenie istniejącego stanu rzeczy, czyli petryfikację etatyzmu i związanej z nią stagnacji.

P. Czechowicz przeprowadza analizę naszych stosunków z zagranicą i tu w swych stwierdzeniach nie oddala się **od opinji** wypowiedzianych już poprzednio przez kilku publicystów i ekonomistów. Zaznacza więc b. min. Czechowicz, że uniezależniliśmy się dziś od zagranicy. A więc wniosek, że Polska na własną rękę musi myśleć o wydobyciu się z trudności gospodarczych.

Uważając, że wpływy z pożyczki inwestycyjnej będą za nikłe, aby przy ich pomocy można dokonać publicznych robót, mogących sprowadzić zasadniczą zmianę warunków konjunkturalnych, — b. min. Czechowicz radzi oprócz pożyczki, która jego zdaniem winna być ponawiana przez kilka lat, zmobilizować jakieś 400 do 500 milj. zł. Sumę tę, jego zdaniem, można uzyskać drogą pewnych oszczędności w budżecie, dalej przez wyzyskanie możliwości lokacyjnych w Banku Polskim i PKO., wreszcie przez inne zużytkowanie rezerw w instytucjach ubezpieczeniowych.

B. min. Czechowicz wypowiada przekonanie, że życie gospodarcze wyszłoby z impasu dzięki łącznemu zastosowaniu wszystkich środków.

Przed p. Czechowiczem inni ekonomiści już bardziej szczegółowo przedstawili plan ożywienia gospodarczego przez odpowiednią działalność inwestycyjną. Kładli oni też nacisk, że jest rzeczą konieczną, aby poszczególne elementy planu były podjęte jednocześnie i łącznie. Dobrze jest też, że p. Czechowicz na ten *moment łączności w wykonaniu planu* zwrócił uwagę, bo mieści się w tem istota rzeczy. Akcja inwestycyjna rozparcelowana na szereg lat i bez uwzględnienia całokształtu odpowiednich zamierzeń gospodarczych rozpyli się i rezultatów nie da. I o tem właśnie trzeba pamiętać.

W.

„Sztandar jest czemś więcej, niż konto bankowe"

Znamienny artykuł „Völkischer Beobachter"

BERLIN. 27. V. (PAT). Pod tytułem Sztandar jest czemś więcej, niż konto bankowe" na łamach urzędowego organu partyjnego „Völkischer Beobachter" zamieszcza znamienny artykuł.

Autor wywodzi, że siły narodu nie stanowi wyłącznie stan gospodarczy, lecz przedewszystkiem żywa energja narodu. Wyrazicielem tej energji narodowej jest narodowy socjalizm. Dotychczasowy **system kapitalistyczny dopuścił dla spokoju życia gospodarczego do przyjęcia planu Davesa i Younga wbrew interesom społeczności niemieckiej.** Kanclerz Hitler stworzył przez swą politykę cen i płat podstawy dla silnego ugruntowania życia gospodarczego. Jeśli zasady narodowo - socjalistyczne niepokoją koła gospodarcze, **to jest to bezczelność kapitalistyczna, a nie wina narodowego socjalizmu.** Koła gospodarcze mogą oprzeć swą pracę na wyżej wymienionych podstawach. Nie mogą i nie wolno im jednak wywierać nacisku i domagać się rewizji zasad narodowego socjalizmu.

Narodowy socjalizm nie prowadził swej walki celem produkowania towarów na wywóz. Ważniejszy jest rozwój energji narodowej zapewniający powodzenie zarządzeń gospodarczych, niż wygodne gospodarowanie. Konkludując autor zadaje pytanie, czy mamy surowce, czy też nie. Jest to zagadnienie gospodarcze, które podporządkowane jest zasadom światopoglądu i wierzeń w siłę twórczą rasy".

Przerwany lot

RIO DE JANEIRO, 27. 5. (PAT). Hiszpański lotnik transatlantycki Bombo z powodu braku benzyny wylądował w Camocim o godz. 10.40 według czasu miejscowego.

Czang-Kai-Szek na widowni

SZANGHAJ, 27. 5. (PAT). Marszałek Czang-Kai-Szek przybył do Czeng-Tou stolicy prowincji Czeczuan, aby podjąć nową kampanję przeciwko czerwonej armji chińskiej.

„Polska po Piłsudskim"

WIEDEŃ. 27. V. (PAT). „Neue Freie Presse" drukuje wstępny artykuł p. t.: „Polska po Piłsudskim", w którym uwydatniona jest rola dziejowa marszałka Piłsudskiego w powstawaniu i mocarstwowym rozwoju Polski.

Artykuł wspomina, że ludzie stojący obecnie u władzy w Polsce byli oddawna blisko związani z Piłsudskim. Te związki nietylko miały znaczenie w kształtowaniu się najnowszych dziejów Polski, stanowią one także gwarancję na przyszłość. Ludźmi stojącymi na czele Polski rządzi wola, **by dalej prowadzić politykę z przed 12. maja i nie opuścić drogi, wytkniętej przez Piłsudskiego.** Założyciel Państwa i bohater narodowy zmarł, ale wola jego żyje. Oby nigdy nie osłabła i według gorących życzeń Marszałka prowadziła losy kraju i jego ludności ku dobru Polski, pomyślności Europy i w duchu pokoju — kończy pismo.

St. Zj. chcą zwołać wszechświatową konferencję

w sprawie stabilizacji walut

LONDYN. 27. V. (PAT). „Daily Mail" w depeszy swojego nowojorskiego korespondenta twierdzi, że rząd St. Zjednoczonych postanowił wziąć w swoje ręce inicjatywę celem zaproponowania zwołania nowej **wszechświatowej konferencji walut dla uzyskania stabilizacji walut i obniżenia barjer ograniczeń handlowych.** Wstępne zapytania w kilku głównych stolicach spotkać się miały z życzliwemi odpowiedziami. Na czele grupy w rządzie amerykańskim, który domaga się zwołania tego rodzaju konferencji stoi obecny sekretarz stanu Hull.

„Daily Mail" twierdzi, że nieoficjalne sondowania amerykańskie w kanclerstwie skarbu w Londynie i w City londyńskiej stwierdziły **zasadniczą zgodę W. Brytanji** uczestniczenia w takiej konferencji.

Również waszyngtoński korenspondent „Tinancial Times" potwierdza wiadomości „Daily Mail" o zamierzonej inicjatywie rządu amerykańskiego i o pomyślnych sondowaniach. Z „białego domu" natomiast zaprzeczają, aby Roosevelt istotnie zamierzał zwołać konferencję, będącą, jego zdaniem, raczej **sprawą tych państw europejskich, które pierwsze zainicjowały naruszenie równowagi stosunku walut.** Prezydent St. Zjednoczonych wyraźnie wskazuje W. Brytanję, jako na państwo, od którego powinna obecnie wyjść inicjatywa.

Goering u króla Borysa

SOFJA, 27. 5. (PAT). Premjer Goering złożył dziś wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, a następnie udał się do pałacu królewskiego na dłuższą audjencję u króla Borysa III-go.

Państwowe wychowanie w Austrji

WIEDEŃ. 27. V. (PAT). Z rozpoczęciem nowego roku akademickiego wejść ma w życie ustawa, dotycząca zadań wychowawczych wyższych uczelni.

W ciągu 2-ch pierwszych lat studjów mają być tygodniowo poświęcone 2 godziny wykładom o ideowych i historycznych podstawach państwa austrjackiego, oraz wychowaniu światopoglądowemu i państwowemu. Dalsze studja uniwersyteckie uzależnione będą od pomyślnego egzaminu z tego przedmiotu.

Pozatem studentów obowiązywać będzie pobyt w obozach, gdzie w ścisłem współżyciu słuchaczy i wykładowców ma być prowadzone wychowanie ojczyźniane przez ćwiczenia fizyczne i wojskowe, oraz w pewnych warunkach także przez udział w robotach i użyteczności publicznej na warunkach ochotniczych obozów pracy, wreszcie przez wykłady z dziedziny światopogladowej, ojczyźnianej itd.

Wielki mityng katolików hiszpańskich

MADRYT, 27. 5. (PAT). W Cuenca (Nowej Kastylji) odbył się mityng z udziałem 50.000 członków związku młodzieży grupy katolików ludowych. Przewodniczył minister wojny Gil Robles. Minister pracy Salman — najbliższy współpracownik Gil Roblesa — w przemówieniu oświadczył, że **Hiszpanja potrzebuje okresu sprawiedliwości społecznej, a partja prawicy katolickiej chce krajowi ten okres zapewnić.**

Jeden z samochodów ciężarowych, który przywoził uczestników wiecu, uległ katastrofie. Jedna osoba została zabita, a kilka odniosło rany.

Lloyd George chwali Hitlera

na łamach berlińskiego dziennika

BERLIN 27. 5. (PAT) Na łamach „Boersen Ztg." Lloyd George publikuje artykuł, w którym zajmuje stanowisko wobec ostatniej mowy kanclerza.

„Kanclerz Hitler — pisze Lloyd George — ukazał nowe niespodziewane drogi dla zapewnienia i utrzymania pokoju. We wszystkich ważniejszych punktach, co do których rząd brytyjski sformułował swoje zapatrywanie, Hitler jest gotów do uczciwych, a w niektórych wypadkach nawet dalekoidących ustępstw. Jedyny wyjątek stanowi stan liczebny armji, który ma wynosić 550 tysięcy ludzi. Żądanie to — zdaniem kanclerza — jest umotywowane."

Lloyd George zwraca uwagę, że kanclerz Hitler gotów jest zgodzić się na skasowanie łodzi podwodnych, ciężkiej artylerji i t. p. **Gdyby propozycje kanclerza Hitlera nie zostały uwzględnione, wina za spadłaby na Francję.**

Lloyd George kończy artykuł, wyrażając opinję, że zdaniem kanclerza Hitlera żadnemu narodowi na świecie nie przyszłoby do głowy pragnąć wojny, gdyby przywódcy jego jej nie prowokowali.

Propaganda antypolska nie próżnuje

W ostatnim czasie szowiniści litewscy rozsyłają do prasy zagranicznej różnych kierunków, m. in. i katolickiej, komunikaty w sprawie wileńskiej, przedstawiając tę sprawę tendencyjnie i niezgodnie z istotnym stanem rzeczy. Tak np. znane i szeroko kolportowane wydawnictwo artystyczne p. n. „Illustrazione Vaticana" *zamieściło ostatnio mapę Litwy z włączeniem do niej Wilna, Grodna, Suwałk, Lidy itd.* Belgijska „La Cité Chrétienne" zamieściła w tych dniach artykuł o Litwie, *przedstawiając Polskę, jako zaborcę terytorjum litewskiego.*

Katolicka Agencja Prasowa przesłała do tych pism odpowiednie wyjaśnienia, demaskując fałsze propagandy litewskiej. Należałoby jednak, aby odpowiednie czynniki zwróciły też uwagę na to uintensywnienie antypolskiej akcji Kowna na terenie zagranicznym.

„Lwów" wylądował w powiecie limanowskim

KRAKÓW. 27. V. (PAT). Dzisiaj w południe w lesie na terenie gromady Stopnica, gminy Tymbark, powiat Limanowa, wylądował balon „Lwów", biorący udział w zawodach o puhar im. płk. Wańkowicza z załogą por. Szurgat i por. Wirszyłło z Torunia. Lądowanie odbyło się bez wypadku. Staraniem gm. Tymbark i organów policji państwowej balon przewieziono na stację kolejową w Tymbarku.

Również w godzinach południowych w lesie na terenie gromady Stawisza, gminy Śmietnica, pow. Gorlice, wylądował balon z załogą: por. Filipowski Michał i Matusek Kazimierz z Torunia. Lotnicy wylądowali szczęśliwie. Powłoka balonu natomiast została przez gałęzie drzew w kilku miejscach uszkodzona. Lotnicy przyjechali do stacji kolej. Grybów, skąd udadzą się do Torunia, zabierając z sobą powłokę balonu.

Znaczny przyrost ludności w Niemczech

Wedle statystyki za rok 1934 liczba ludności w Niemczech wynosiła z końcem tego roku 66 miljonów 640 tysięcy

Na uwagę zasługuje bardzo znaczny wzrost urodzin w porównaniu z rokiem 1933. Gdy mianowicie w roku 1933 liczba urodzin wynosiła 227 tysięcy, to w roku następnym wzrosta ona więcej niż dwukrotnie, dochodząc do 464 tysięcy.

Na każde tysiąc mężczyzn przypada 1058 kobiet, — zatem ogółem liczą Niemcy prawie o dwa miljony więcej kobiet niż mężczyzn.

Kombatanci francuscy popierają zamierzenia deflacyjne rządu

PARYŻ, 27. 5. (PAT). Na kongresie Unji Narodowej b. kombatantów w Lyonie, najpoważniejszej organizacji kombatanckiej **grupującej około 800.000 członków,** uchwalono rezolucje dotyczące sytuacji gospodarczej i politycznej. Kongres wypowiedział się za koniecznością poniesienia i tymrazem ofiar ze strony kombatantów, jak również wypowiedział się za polityką zmierzającą do zapewnienia równowagi budżetowej i za wydatnem obniżeniem podatków państwowych, oraz za stworzeniem kas pensyjnych b. wojskowych.

Uchwały narodowej unji kombatantów odwołujące się do ofiarności i patrjotyzmu kombatantów **stanowią wyłom w dotychczasowej kampanji przeciwko zamierzonej polityce oszczędnościowej deflacyjnej rządu.**

PARYŻ, 27. V. (PAT). Agencja Havasa donosi: Po posiedzeniu rady gabinetowej pod przewodnictwem premjera Flandina ogłoszono następujący komunikat:

Po wysłuchaniu sprawozdania ministra finansów Germain - Martina o sytuacji walutowej, **ministrowie dyskutowali o projekcie, nadającym rządowi rozszerzone pełnomocnictwa** w sprawach ekonomicznych i finansowych. Projekt będzie przedłożony popołudniu Izbie deputowanych.

PARYŻ, 27. 5. (PAT). Minister Louis Marin, który od kilku dni jest chory, konferował dłużej z ministrem finansów Germain Martin oraz ministrem sprawiedliwości Pernote. Min. Marin oświadczył się kategorycznie za przyznaniem rządowi specjalnych pełnomocnictw.

PARYŻ. 27. (PAT). Premjer Flandin odbył naradę z min. Lavalem, ministrem sprawiedliwości, ministrem poczt i telegrafów, oraz przewodniczącym komisji finansowej Izby deputowanych Malwy.

W kołach politycznych konferencję tę łączą z obecną sytuacją polityczną.

PARYŻ. 27. V. (PAT). Havas donosi, że wniosek o udzielenie pełnomocnictw rządowi będzie popierany w Izbie Deputowanych **przez min. Germain Martin, a w senacie przez min. Pernota.** Nie jest wyłączone, że premjer Flandin, o ile pozwoli mu stan zdrowia, **osobiście weźmie** udział w obradach Izby. Narazie jednak budzą specjalne zainteresowanie obrady poniedziałkowe gabinetu.

Jak informują, zasada pełnomocnictw została przyjęta przez wszystkich członków rządu. Jednak przez komisji finansowej Izby Deputowanych **Malvy w dalszym ciągu jest przeciwny zasadzie pełnomocnictw.** Niemniej rząd liczy, że sprawa wejdzie pod obrady Izby w przyszły piątek.

Ambitne nieboszczyki

Węgierskie dzienniki opozycyjne publikują cały szereg protestów wnoszonych z rozmaitych stron kraju przeciw ostatnim wyborom.

Jednym z najbardziej charakterystycznych jest protest gminy Keszthely.

Głosowali tam nietylko ludzie obłożnie chorzy, którzy na krok z domu się nie ruszali, — ale i nieboszczyki. Naliczono tych głosów nieboszczyków ponad sześćdziesiąt. A byli między nimi, jak podaje „Esti Kurier" nawet tacy ambitni, że oddawali swe głosy dwukrotnie!...

Coprawda, jeśli idzie „o cuda wyborcze", to chyba nieboszczykom najłatwiej o ich dokonanie...

Stalin na ekranie

Wszechwładny dyktator sowiecki unika wszelkich występów publicznych.

Pierwszy wyjątek zrobił Stalin dopiero niedawno, z okazji otwarcia moskiewskiej kolejki podziemnej, t. zn. „metro". Stalin wygłosił wówczas do mikrofonu przemówienie, a cała uroczystość otwarcia została uwieczniona na taśmie filmowej.

Zdjęcia wyświetlają obecnie wszystkie kina, zarówno w Moskwie, jak i na całym obszarze Sowietów, i jak podają „Izwiestia" film przyjmowany jest entuzjastycznie przez ludność, która po raz pierwszy może słyszeć i widzieć na ekranie swego „ukochanego wodza".

Pociągi aerodynamiczne w Azji

Zarząd kolei wschodnio - chińskiej wprowadził — za wzorem Europy — pociągi „aerodynamiczne". Pociąg taki składa się z maszyny i sześciu wagonów, odpowiednio profilowanych. Celem zmniejszenia do minimum oporu powietrza. Wagony zbudowane są z aluminjum o rusztowaniu stalowem.

Pierwszy pociąg tego typu, nazwany „Azja", rozwija przeciętną szybkość 82 klm. na godzinę. Z chwilą odpowiedniego przebudowania toru pociąg będzie mógł kursować z szybkością 102 klm. na godzinę.

Pogoda wczoraj i dziś

Rankiem dnia dzisiejszego w Wileńskiem, na Polesiu, Podlasiu i wyżynie małopolskiej, oraz na Śląsku i w Tatrach, utrzymywało się zachmurzenie duże z deszczem, miejscami w Wileńskiem, na Polesiu i w górach, w pozostałej części Polski było dość pogodnie. Temperatura o g. 7-ej wynosiła od 9 do 14 st. jedynie na Pokuciu notowano 17 (Zaleszczyki). Opady za dobę ubiegłą ogarnęły wschodnie i południowe dzielnice Polski, wysokość ich sięgała 20 mm. na Podolu i Polesiu, oraz 11 mm w okolicach Drohobycza i Hali Gąsienicowej, pozatem nie przekraczały 100 mm. W innych okolicach opadów nie notowano wcale.

Przewidywany przebieg pogody do południa dn. 28 b. m. Noc chłodna, w dzień pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem. Temperatura około 20 stopni. Słabe wiatry północno - wschodnie i wschodnie.



ZJAZD GŁÓW KORONOWANYCH W SZTOKHOLMIE. — Na ilustracji moment przybycia duńskiej pary królewskiej do Sztokholmu na uroczystości ślubu szwedzkiego następcy tronu.

Legja zwycięża L. K. T.

(w) Wczoraj zakończył się we Lwowie towarzyski mecz tennisowy pomiędzy „Legją" a L. K. T. Mecz zakończył się w ogólnym wyniku zwycięstwem „Legji" w stosunku 4:1. Wczoraj rozegrano ostatnie dwie gry pojedyncze. W pierwszej, po bardzo zajmującej i efektownej grze, zwycięstwo odniósł Popławski (Legja) bijąc Pohorylesa (L. K. T.) w trzech setach w stosunku 7:5, 4:6, 6:1.

Ostatnie spotkanie rozegrane pomiędzy Hebdą (L. K. T.) a Wittmanem (Legja) zakończyło się sensacyjną i niespodziewaną klęską lwowianina w trzech setach w stosunku 6:3, 3:6, 2:6. Wittman grał dobrze, ale nie bardzo dobrze, a jedynie Hebda zupełnie zawiódł. Widocznie lwowski tygodniowy trening Hebda - Wittman wyszedł lepiej na korzyść temu ostatniemu.

Mamy jednak nadzieję, że słaba „forma" Hebdy jest chwilową i że zbliżające się mistrzostwa Polski przyniosą mu pełną rehabilitację w postaci tytułu mistrza Polski.

CZYTELNICY! Korzystajcie z bezpłatnych ogłoszeń mieszkaniowych. Objaśnienia pod rubryką: „Mieszkania".

KURJER SPORTOWY

Legja - L. K. T. 2:1

W niedzielę z powodu deszczu rozegrano przedpołudniem jedynie grę pokazową, popołudniu zaś gry rozpoczęły się dopiero o godzinie 17.30. Naprzód ujrzeliśmy grę podwójną, w któtej po stronie „Legji" wystąpili: Wittman i Popławski, zaś barw L. K. T. bronili: Hebda i Kołcz I. Wynik spotkania 6:3, 2:6, 7:5 dla warszawiaków. Gra była bardzo ciekawa i chwilami emocjonująca. Z graczy najlepszym był Hebda, który zadziwiał wprost swemi niezawodnemi smathami. Słabo wypadł natomiast Kołcz I i tylko jemu należy przypisać klęskę lwowskiej pary.

Pojedyncza gra pokazowa, rozegrana pomiędzy Kołczem II a Jabłońskim I zakończyła się zwycięstwem Kołcza w stosunku 7:6, 11:9, 6:1, przyczem dwa pierwsze sety rozegrano przedpołudniem, a ostatni wieczorem. Jabłoński okazał brak rutyny, tak, że w trzecim secie nie miał wogóle nic do powiedzenia, mimo, że przedpołudniem był zupełnie równorzędnym przeciwnikiem.

Po dwu dniach rozgrywek wynik meczu 2:1 dla „Legji".

Dokończenie meczu nastąpi dziś o godz. 16.15.

—::—

ŁÓDŹ 26. 5. W meczu tenisowym o drużynowe mistrzostwo Polski Union — Touring pokonał KS. 22 (Warszawa) w stosunku 4:3.

Mistrzostwa ligowe

Ł. K. S. — POGOŃ 3:1 (3:0)

ŁÓDŹ 26. 5. Gra obustronnie b. brutalna, szczególnie ze strony Pogoni. Ofiarą ostrej gry padł bramkarz łodzian Pasecki, którego trzykrotnie zniesiono z boiska.

Zaznaczyć również należy, że Piasecki miał doskonały dzień i dzięki świetnej grze przyczynił się do zwycięstwa łodzian. Bramki dla ŁKS. zdobyli: Sowiak, obie z rzutów karnych i Król dla Pogoni Matyas II. Sędziował p. Rosenfeld. Widzów około 4.000.

RUCH — POLONIA 2:1 (0:0)

WARSZAWA 26. 5. Bramkę dla Polonji zdobył Ciszewski, dla Ruchu Gemza i Peterek. Gra była żywa, ciekawa i ostra chwilami brutalna. W wyniku ostrej gry dwóch graczy Ruchu zniesiono z boiska. Ruch przewyższał Polonię szybkością i taktycznie. Polonia grała b. ambitnie. Widzów około 6000. Sędziował p. Semann.

WARTA — LEGJA 3:0 (2:0)

POZNAŃ 26. 5. Zwycięstwo Warty zasłużone. Przebieg meczu nieciekawy i monotonny. Bramki dla Warty zdobyli Szerfke, Liss i Kryśkiewicz. Sędziował p. Andrzejak. Widzów około 5.500.

ŚLĄSK — CRACOVIA 2:1 (1:0)

KATOWICE 26. 5. Cracovia wystąpiła bez Malczyka i Chruścińskiego. Do przerwy gra równorzędna, po przerwie inicjatywa spoczywała w rękach Ślązaków. Prowadzenie dla Śląska zdobył Bryła, wyrównał dla Cracovii Korwacz, a decydujący punkt dla Śląska uzyskał Wiecek.

WISŁA — GARBARNIA 4:2 (0:1)

KRAKÓW 26. 5. Do przerwy przeważa Garbarnia, dla której prowadzenie uzyskuje Risener. Po przerwie zaznacza się przewaga Wisły, która kolejno ze strzałów Kopcia, Habowskiego i Artura prowadzi już 3:1. Pod koniec następuje znowu okres przewagi Garbarni. W ostatnich minutach padają dwie bramki, dla Garbarni zdobywa Pazurek, dla Wisły Kopeć.

MISTRZOSTWA LIGI OKRĘGOWEJ.

LWÓW 26. 5. O mistrzostwo Ligi Okręgowej rozegrano wczoraj we Lwowie następujące spotkania:

LECHJA — CZUWAJ 2:2, 0:0)

Przebieg spotkania b. ciekawy. Czuwaj zaprezentował doskonały poziom i miał w sumie lekką przewagę. Obie bramki dla Lechji zdobył Kruk z rzutów karnych, dla Czuwaju obie Dmytryszyn, w tem jedną z karnego. Sędziował p. Tarczyński.

POGOŃ I. B. — RESOVIA 4:1 (1:1)

Początkowo gra równorzędna, następnie zaznacza się wyraźna przewaga Pogoni. Prowadzenie dla Resowji uzyskał Riebelbauer, wyrównał dla Pogoni Matyas I. z karnego. Po przerwie bramki dla Pogoni zdobywają: Knaus dwie i Wolańczyk. Sędziował p. Kańczykier.

CZARNI — POLONIA 8:0 (4:0)

Bramki dla Czarnych zdobyli: Migas, Żurkowski i Scheiner po dwie, Smagowicz i Niemiec po jednej. Czarni ponadto niewykorzystali rzutu karnego przez Lemiszkę. Zwycięstwo Czarnych w zupełności zasłużone. Sędziował p. Ranisch.

OGNISKO — UKRAINA 3:2 (1:2)

Bramki zdobyli: Dla Ogniska Rubin dwie i Michalik, dla Ukrainy Krajewski i samobójcza. Ognisko miało dość wyraźną przewagę. Sędziował p. Weisberg.

HASMONEA — DRUGI SOKÓŁ 2:0 (1:0)

Bramkę dla Hasmonei zdobył Friedman. Mecz obustronnie niezwykle zacięty. Hasmonea była drużyną lepszą i miała znacznie więcej dogodnych sytuacyj podbramkowych do uzyskania bramek. Sędziował p. Weber.

LWÓW 26. 5. Stan tabeli o mistrzostwo Ligi okręgowej po wczorajszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

	gier.	pkt.	st. br.
1) Polonia	6	8	11:12
2) Czarni	4	7	16:2
3) Hasmonea	4	7	8:1
4) Lechja	6	6	16:9
5) Pogoń I. B.	5	6	9:7
6) Czuwaj	7	6	11:19
7) Drugi Sokół	6	6	5:7
8) Ukraina	6	3	7:12
9) Ognisko	4	2	3:14
10) Resovia	4	2	3:14

WYŚCIG O PUHAR „EXPRESSU PORANNEGO"

WARSZAWA 26. 5. Doroczny wyścig kolarski o puhar „Expressu Porannego", rozegrany na trasie 105 km. zgromadził na starcie 82 zawodników. Bieg wygrał Ignaczak (Prąd) osiągając rekordowy czas wyścigu: 3:03:47.8, 2) Kapiak (Prąd), 3:03.48. 3) Starzyński (Legja), Bieg ukończyło 56 zawodników. Na biegu na 15 km. startowało 85 zawodników. Pierwsze miejsce w biegu tym zajął Tomaszewski (Sokół) w czasie 26:46.

NOWY POLSKI REKORD LOTNICZY.

LWÓW 26. 5. Pilotka szybowcowa Aeroklubu Lwowskiego Marja Younga ustanowiła w Bezmiechowej na szybowcu „W. C. 5." **nowy polski rekord kobiecy wysokości lotu, mianowicie 965 mtr. ponad miejscem startu.**

Poprzedni rekord wynosił 770 mtr.

NIEMCY — CZECHOSŁOWACJA 2:1

DREZNO 26. 5. Międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy — Czechosłowacja zakończył się zwycięstwem reprezentacji Niemiec 2:1 (1:0).

W PIĄTYM DNIU WYŚCIGÓW KONNYCH

Ulewne deszcze zepsuły wprawdzie tor, jednak dużo niespodzianek w tym wypadku nie spowodowały. Wprost przeciwnie — wczorajsza niedziela naogół była dniem faworytów.

Contessin rozpoczęła dzień prowadząc z miejsca do miejsca.

Orion Bronikowskiego odniósł ładny i dobrze przez Ziemiańskiego przemyślany sukces bijąc lekko **Gladiatora.**

Podobnie czterol. araby z Ibn Nedjarina ks. Sanguszki na czele zatriumfowały nad dwoma reprezentantami „old boys'ów"

Interesującą próbę na dyst. 2.400 m. wygrała **Karta,** przed **Korea** i **Parlierem.** Ogólnie spodziewano się Muzy na froncie. Klacz padła jednak ofiarą usług na korzyść Korei. Byłoby wskazanem przy dwóch koniach ze stajni jednego menażera stanowczo jednego „deklarować" gdyż inaczej publiczność pada ofiarą nie wiedząc, który z koni jest serjo brany w rachubę.

Kondraciak prowadząc **Galicję** z bardzo dobrem wyczuciem tempa i dystansu wygrał konkurecję anglo-arabów w bardzo ładnym stylu.

Minerwa, Ostoja, i **Maleńka** uzupełniły serję zwycięzców. Publiczności mimo niepogody bardzo wiele.

WYNIKI Z PIĄTEGO DNIA WYŚCIGÓW KONNYCH WE LWOWIE

Gonitwa pierwsza. Nagroda 500 zł. Dla 4. l. i stł kl. Dyst. ok. 1.600 m. Startowało koni 4. kl. „Gladys" p. J. Bukowskiego. og. „Ogarek" st. Ferdynandów" og. „Lumen". Tot. zw. 8.50 fr. 5.50. 6.

Gonitwa druga. Nagroda 1.200 zł. Dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.800 m. Startowało koni: 3 Wygrał I. kl. „Minerwa" Koła Sportowego 6. p. a. c. II. „Nefisa" L. Jędrzejewskiego. III. wał. „Czuwaj" st. Chorobrów".

Tot. zw. 7.50.

Gonitwa trzecia. Nagroda 900 zł. Dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2.400 m. 4. I. kl. „Galicja" p. Jerzego hr. Potockiego. II. og. „Bandolet" p. Corobrów" IV. kl. Zinia". Tot. zw. 19.50 fr. 7.50, 6.

Gonitwa czwarta. Nagroda 1.000 zł. Dla 4. 1) Ibn. 2) Marosz, 3) Jemen. Tot. zw. 10.50, fr. 6.50 i 10.

Gonitwa piąta. Nagroda 500 zł. Dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.800 m. Startowało koni 8. 1) kl. „Comtessin" W. Rutkowskiego. 2) „Jestem Pewna" p. J. i W. Gutowskich. 3) kl. „Noemi" p. Bronikowskiego. Tot. zw. 8.

Gonitwa szósta z przeszkodami. Nagroda 600 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dystans ok. 3.600 m. W. ks. Czartoryskiego. III. og. „Frywolny" st. Startowało koni: 2. 1) og. „Orion" p. S. Bronikowskiego. II. og. „Gladjator" p. H. Harlanda. Tot. zw. 10.50.

Gonitwa siódma. Nagroda 800 zł. Dla 3. l. i st. og. i kl. anglo-arabskich. Dystans ok. 1.800 m. Startowało koni: 4. 1) „Karta" p. B. Stasiewiczowej. 2) „Korea II" p. Bukowskiego. 3) og. „Parlier". p. Kostkiewiczowej. 4) og. „Sfinks" kl. „Muza", kl. „Reklama"Tot. zw. 61, fr. 17. 15.

Gonitwa ósma. Nagroda 500 zł. Dla 3 l. og i kl. Dyst. ok. 1.800 m. Startowało koni 8. 1) og „Ibn-Nedjari" p. ks. Sanguszki.. 2) og. „Marosz" p. J. Czerkawskiego. 3) og. „Morocz" p. Kołaczkowskiego. 4) og. „Jemen" og. „Vali", og. „Karagos". og. „Modzew". og. „Medal". Tot. zw. 10.50. fr. 6.50 10. — 7.50.

START BALONÓW O PUHAR PŁK. WAŃKOWICZA

TORUŃ, 26. 5. (PAT). Dziś rozpoczęły się tu 8-me krajowe zawody balonów wolnych o puhar imienia płk. Wańkowicza. Po raz pierwszy reprezentowane są na zawodach balony cywilne. Są to balony z aeroklubów w Krakowie, Mościcach i Warszawie. Ogółem bierze udział w zawodach 11 balonów. Posiadacz puharu płk. Wańkowicz por. Zakrzewski leci na balonie „Gopło".

Z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych start odbył się o pół godziny później, t. j. o 16.30. Porywisty wiatr utrudniał start. Balony odleciały w kierunku południowym, z lekką tendencją ku zachodowi. PIM przewiduje nawrót wiatrów wschodnich.

—::—

„Żadna armata nie zbudowała państwa"

Pacyfistyczna deklaracja narodowych socjalistów

BERLIN, 26. 5. (PAT). Z okazji 10-lecia istnienia partji narodowo-socjalistycznej odbył się w sobotę w Kilonji wielki zlot, w którym uczestniczyło 60 tys. szturmowców oraz formacje S. S. i inne organizacje partyjne. W czasie apelu szef sztabu formacyj szturmowych Luetze wygłosił przemówienie, w którem oświadczył m. in.: „Wiemy doskonale, że to, czego chcemy, nie zostało jeszcze w pełni osiągnięte w państwie narodowo-socjalistycznem. Często się mówi, że formacje partyjno-polityczn są zbyteczne po wprowadzeniu obowiązkowej służby wojskowej. *Trzeba wiedzieć, że żadna armata nie zbudowała państwa, tylko idee i światopogląd utrzymywały i budowały państwa.* Właśnie *w tej chwili* musimy szerzyć tę wiarę wśród całej ludności."

Znamienne oświadczenie namiestnika Saksonji

LIPSK, 26. 5. (PAT). W sobotę i w niedzielę odbył się w Dreźnie *przy udziale 120 tysięcy szturmowców z całej Saksonji*, wielki doroczny zjazd partyjny, podczas którego odbyły się odprawy przeszkoleniowe i manifestacje polityczne.

Zjazd zakończył się defiladą przeszło 100 tys. szturmowców. Namiestnik Saksonji Nutschman oświadczył m. in.: *„Żadna władza ziemska, ani kler, ani kapitalizm, lub inni podobni władcy, nigdy już nie będą rządzić Niemcami.* Bez narodowego socjalizmu niema armji, niema polityki zagranicznej, bez nas jest zniszczenie i upadek."

Likwidacja T-wa „Starych Bolszewików"

MOSKWA, 26. 5. (PAT). Wszystkie dzienniki zamieszczają na pierwszych stronach sensacyjny komunikat centralnego Komitetu partji komunistycznej, *nakazujący likwidację T-wa „Starych Bolszewików*. Likwidacja nastąpi na zasadzie uchwały członków T-wa.

Likwidacja towarzystwa „Starych Bolszewików" wywołała w Moskwie ogromne wrażenie. Jak wyjaśniają, towarzystwo to przyjmujące członków partji z 18-letnim stażem partyjnym musiałoby obecnie przyjąć kilkaset tysięcy nowych członków, którzy wstąpili do partji już po rewolucji, co mogłoby grozić stworzeniem nowej „partji".

Towarzystwo, nie bacząc na znaczny osobisty autorytet swych członków, nie odgrywało większej roli politycznej w ostatnim okresie.

—o—

ARESZTOWANIE NARODOWCÓW W CZĘSTOCHOWIE

(n) W ub. czwartek policja w Częstochowie aresztowała czterech członków miejscowego koła Stronnictwa Narodowego: redaktora „Gazety Narodowej", radnego miejskiego *Franciszka Piątkowskiego*; dalej wydawcę *„Gazety Narodowej" Jana Rutkowskiego*, oraz dwóch radnych miejskich Stronnictwa Narodowego: *E. Glińskiego i Józefa Stysińskiego.*

Po dwudniowem areszcie i po przesłuchaniu zostali oni zwolnieni z więzienia. Przyczyny aresztowania nie są narazie znane

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

ŚP. MICHAŁ JULJUSZ URBAŃSKI

Sodalis Marianus.

Życie człowieka kończy się, zostają Jego prace i ujarzmione w nich stałe dążenia myśli. Zostają dowody zainteresowań idących od lat młodości ku kresom działania.

Z horyzontu życia publicznego znikła świetlana postać. — Znali Go wszyscy, którym drogą była myśl narodowa, którzy wysoko nieśli sztandar wiary, a życie swe kształtowali w myśl słów Pańskich: „Cokolwiek tedy uczyniliście tym najmniejszym braciom moim, mnieście uczynili." Znali Go Ci, których ludzie opuścili i Bóg im tylko pozostał. Głodnych karmił, nagich odziewał, bliźnich swych kochał. Był pożytecznym członkiem swego społeczeństwa, a do apelu Boskiego stanął zacny, prawy i nieskazitelny. Odszedł od nas człowiek dobry. Dom Jego był ostoją najserdeczniejszych uczuć Polaka i Katolika. Wśród protoplastów rodu swego miał prapradziada Wojciecha, który pod Wiedniem z Sobieskim bronił wiary i cywilizacji. Głęboki żal społeczeństwa towarzyszy czcigodnej małżonce Jego, przełożonej III Zakonu i Sodalisce Marjańskiej. Odszedł od nas śp. Michał Juljusz Urbański, — odszedł do tego Boga o którym życiem całem zdał się mówić: Miłością wieczną umiłowałem cię. — I tam otrze Bóg łzę cierpienia z oczu Jego.

Niech śpi spokojnie i niech Mu ziemia lekką będzie!

PRZYJAZD MIN. ZAWADZKIEGO DO LWOWA

(a) Warszawskim pociągiem pospiesznym przybył wczoraj rano do Lwowa Minister Skarbu, Zawadzki. P. Minister z dworca udał się do gmachu województwa.

LITWINOW ZAPROSZONY DO PARYŻA

BERLIN, 26. 5. (PAT). Niem. Biuro Inf. donosi z Moskwy: Tass podaje z Genewy, że komisarz Litwinow otrzymał od ministra Lavala zaproszenie przyjazdu do Paryża. Co się tyczy terminu, to, jak oświadczył min. Laval, kom. Litwinow sam go ustalił.

Kom. Litwinow konferował przez czas dłuższy z min. Beneszem. Wizyta min. Benesza w Moskwie przewidywana jest na 8 czerwca br. Min. Titulescu przybyć ma do Moskwy w końcu czerwca.

Sprawozdawca radjowy

Jak niema reguły dla mówcy, podług której mógłby uczyć się najmniej zdolny, tak też niema dla prelegenta radjowego ogólnej reguły, podług której każdy mógł by się nauczyć przemawiać przez radjo.

Demostenes miał złą wymowę, jąkał się, a przecież został największym mówcą Aten. Kiedy przemawiał pierwszy raz, musiał uciekać wśród kpin i śmiechu zebranego ludu. Uciekł nad morze, gdzie w zupełnej samotności „ćwiczył się niestrudzenie w mówieniu", wkładając równocześnie drobne kamyczki do ust... Dobry prelegent powinien mieć wrodzone zdolności przynajmniej w jednym procencie. pozostałe 99 proc. może uzyskać pilnością i doświadczeniem, o ile pracować będzie bez wytchnienia. Co rozumiemy pod nazwą „sprawozdawca radjowy"? Jakie są jego zdolności? Czego musi się dobry sprawozdawca radjowy nauczyć?

Otóż pod nazwą sprawozdawcy radjowego rozumiemy człowieka, który posiadł umiejętność zamawiania (zapowiadania) przed mikrofonem i podawania sprawozdań z najrozmaitszych przejawów życia. Utarło się u nas słowo amekańskie „reporter" na oznaczenie sprawozdawcy radjowego; tak samo „reportaż" po zwycięskim pochodzie w literaturze zajął w programach radjowych jedno z naczelnych miejsc, wkraczając nawet w dziedzinę muzyki.

Mimochodem zauważę, że „reporter i reportaż" słowa pochodzenia obcego są dziś w powszechnem użyciu, powiedziałbym nawet, że są nadużywane jak „reportaż", jeżeli chodzi o formę wypowiedzenia się).

Dobre sprawozdanie prowadzi słuchacza, który wydarzenia nie może oglądać na miejscu tegoż wydarzenia i zaznajamia go z tem wszystkiem co się tam odbywa. Radjosłuchacz przeżywa takie wydarzenia jak przeżywa się jakieś miłe wspomnienie, — fragment naszego życia, gdy w wyobraźni stają nam fakty, osoby, które tylko myśl powołać do życia może.

Dobrym sprawozdawcą jest ten, który potrafi do słuchacza tak przemówić, jakby mówił do przyjaciela, gdyby ten stał obok niego na wyścigach i był niskiego wzrostu, a tem samem nie mógł nic widzieć; musiałby więc opowiadać przyjacielowi o wszystkiem co się na torze dzieje.

W takiem położeniu, jak ów przyjaciel niskiego wzrostu, jest słuchacz, który też nic nie może widzieć, i dla którego oczami są oczy sprawozdawcy radjowego czyli reportera. Jednem słowem — reporter musi opowiadać i wyobrażać słowami to, co radjosłuchacz może tylko słyszeć i co słuchaczowi jest ciężko sobie samemu wytłumaczyć. Radjosłuchacz słyszy głosy, wrzawę, okrzyki i chciałby wiedzieć dlaczego; jego wyobraźnia zaczyna intensywnie pracować. Pomaga jej w tem reporter.

Jedno tylko zastrzeżenie. Jeżeli tak jest, to dobry reporter może wykazać swoje zdolności tylko wtedy, gdy mu się da sposobność opisania jakiegoś wydarzenia uchwyconego przez mikrofon „na gorącym uczynku". Zastrzeżenie to zadziwia swoją rzekomą prawdą, jest mimo to z gruntu fałszywe gdyż nie uwzględnia faktu, że w radjo czas stoi ponad wszystkiem. Wyścigi kolarskie, które trwają dni sześć, a raczej sześć dni i nocy, przedstawiają dla entuzjastów sportu kolarskiego niezwykłe emocje. Wyobraźmy sobie reportera radjowego na takich właśnie wyścigach. Czy może on przez 6 dni i nocy opisywać co się dzieje na torze? Nawet fanatyk sportu i radja przyzna, że jest to niemożliwe!

Radjosłuchacz może uczestniczyć w takich wyścigach (przez radjo transmitowanych) przez kwadrans, pół godziny, godzinę, nawet przez dwie godziny, ale przez te dwie godziny on nie chce słyszeć wiecznie to samo, przez 280 razy, że uczestnicy minęli zakręt i że na torze panuje ten sam nastrój.

On chce wiedzieć i słyszeć wszystko co ma związek z wyścigami, kto w nich bierze udział; co robią zawodnicy podczas przerw, coś o ich przeszłości sportowej, o organizacji i tyle, tyle innych spraw z wyścigiem związanych.

Dla podkreślenia zalet dobrego sprawozdawcy (reportera) radjowego wybrałem umyślnie drastyczny przykład 6-dniowych wyścigów (zresztą u nas nie rozgrywanych). Krótko mówiąc reporterem radjowym i to dobrym musi być człowiek umiejący wyobrażenie rozgrywające się w ciągu 12 lub 24 godzin, a nawet i w dłuższym okresie czasu, oddać w ciągu kwadransa, nie pomijając ani jednego ważnego szczegółu. Wymaga to oczywiście przygotowania, zdolności odtwórczych i fantazji.

S. K. W.



Kronika stanisławowska

LUDNOŚĆ WIEJSKA PARAFJI STANISŁAWOWSKIEJ WITA NOWEGO PROBOSZCZA. Ks. Kanonik Kołychanowski, nowokreowany proboszcz Kolegjaty w Stanisławowie, bezpośrednio po swej instalacji rozpoczął zwiedzać wioski zamieszkałe przez ludność polską w powiecie stanisławowskim. W ten sposób podjął Ks. Kan. Kołychanowski dzieło rozpoczęte przez swego poprzednika Ks. Biskupa Dr. Eugenjusza Baziaka. Nawiązanie ścisłego kontaktu z ludnością wiejską przez nowego proboszcza, który zetknąwszy się ze swoimi parafjanami, poznaje ich potrzeby, oraz prośby, w dużej mierze wpływa na podniesienie się uczuć religijnych ludu wiejskiego. 20 b. m. odwiedził Ks. Kan. Kołychanowski niedawno odzyskaną przez T. S. L. wioskę Pawełcze, gdzie odprawił majowe nieszpory i wygłosił okolicznościowe kazanie. W tym dniu odwiedził ks. proboszcz jeszcze Uhrynów Szlachecki, Górny i Dolny, gdzie zapoznał się z tamtejszą ludnością. W podróży ks. kanonika, towarzyszył ks. Opaliński. Jesteśmy przekonani, że metody przyjęte przez ks. Proboszcza Kołychanowskiego, wydadzą w krótkim już czasie oczekiwany przez niego plon, czego Mu wszyscy, którym dobro Kościoła i Państwa leży na sercu, najserdeczniej życzymy.

UDZIAŁ STANISŁAWOWSKIEGO RZEMIOSŁA W „TARGACH RZEMIOSŁA". Jak się dowiadujemy, w ramach XV Targów Wschodnich we Lwowie, odbędą się „Targi Rzemiosła" z udziałem wystawców rzemieślników z terenu trzech województw (lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego). W związku z tem, odbyło się we Lwowie onegdaj posiedzenie dyrektorów i radców Izb Rzemieślniczych z terenu 3 województw płd.-wschodnich, na którem omawiano udział rzemiosła w Targach, oraz powołano do życia komitet organizacyjny, w skład którego weszli z terenu województwa stanisławowskiego M. Porowski prezes I. R., dyr. I. R. Gilewski, M. Wencel, Domiszewski, Heinrich i Seibald.

NOWE WŁADZE SEKCJI NARCIARSKIEJ P. T. T. Onegdaj odbyło się walne zebranie sekcji narciarskiej P. T. T., na którem dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem został płk. Lochschmidt, wiceprezesem dr. Wilder, sekretarzem Maertz, oraz jako członkowie Zarządu weszli: pp. Niemczewska, Dr. Tomaszek, Harlik, inż. Heyrman, por. Steczkowski i mgr. Pawłowski.

KLUB MOTOCYKLOWY złożył 20 zł. na budowę Kopca w Krakowie, zamiast kwiatów na grób ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

KSIĄŻKA — KTÓRA POWINNA SIĘ ZNALEŹĆ W KAŻDYM DOMU CHRZEŚCIJAŃSKIM. Na półkach księgarskich w Stanisławowie, pojawiła się ciekawa książka, Ks. Dr. Wincentego Misia, p. t. „Tylko dwie drogi do zbawienia". Tak zagadnienia, które są treścią książki, jak i osoba autora, znanego i cenionego kapłana, autora całego szeregu dzieł treści filozoficzno-religijnych, są rękojmią wysokiej wartości ostatnio wydanego dzieła. Treścią wspomnianego dzieła ks. dr. Misia są rozważania katolickie nad problemem życia pozagrobowego — w perspektywie życia doczesnego, które powinno nas doprowadzić do zbawienia. Autor, zasadniczo omawia dwie drogi, prowadzące do zbawienia, a to drogę niewinności i drogę pokuty, przedstawiając w sposób niezwykle rzeczowy i jasny potrzebę życia w duchu katolickim, ponieważ „ostatecznym celem każdego człowieka powinno być jego zbawienie wieczne po śmierci". Problemy te w oparciu o Pismo Święte w całym szeregu rozdziałów, przemawiają wprost do duszy człowieka, stąd też wielka wartość moralna i pedagogiczna tego dzieła, ze wszechmiar zasługuje na poznanie. Książka dzieli się na trzy części, w których kolejno omawia autor drogę niewinności, drogę pokuty i uzupełnienie drogi pokuty.

KONKURENT MENNICY PAŃSTWOWEJ. Onegdaj stanął przed sądem przysięgłych Michał Podhorecki, oskarżony o podrabianie i puszczanie w obieg fałszywych monet jednozłotowych. W wyniku rozprawy, został Podhorecki skazany na 1 rok więzienia.

LIKWIDACJA BANDY ANTYPAŃSTWOWCÓW. Władzom P. P. udało się zlikwidować dobrze zorganizowaną bandę antypaństwowców, która terrorem wymuszała od ludności Halicza i okolicy haracz. Aresztowano Iw. Szlachtycza Czornija, Korywaja i Melnyczuka. Antypaństwowców odstawiono do więzienia. W krótkim czasie staną oni przed sądem.

ZE SĄDU. Onegdaj odbyła się rozprawa sądowa przeciwko M. Carewiczowi, W. Hajdukowi i O. Frykowi z Kołodziejówki, oskarżonym o stawianie czynnego oporu wobec funkcjonarjuszów P. P. W wyniku rozprawy, skazano Hajduka na 4 mies. więzienia, Carewicza na 2 m. więzienia, a Fryka na 3 tygodnie aresztu.

KRWAWY NAPAD W ŚRÓDMIEŚCIU. Onegdaj przechodnie na ul. Pierackiego, byli świadkami krwawego napadu, jakiego dokonał niejaki Barhij w towarzystwie dwu osobników na St. Woźniaka. który szedł w towarzystwie M. Dankiewicz. Barhij ugodził Woźniaka trzykrotnie nożem, poczem zbiegł. Ofiarę bandyckiego napadu odwieziono do szpitala. Powodem krwawych porachunków była zazdrość o Dankiewiczównę.

Choroba krótkofalowców

W Ameryce, gdzie istnieje cały szereg krótkofalowych potężnych stacyj nadawczych, zaobserwowano u personalu obsługującego te radjostacje pewne charakterystyczne objawy chorobowe.

Są to mianowicie: zmniejszone ciśnienie krwi, uporczywe bóle głowy, osłabienie słuchu oraz uczucie ogólnego zmęczenia.

Symptomaty te występują tak często i powszechnie, że lekarze określają je ogólnem mianem „choroby krótkofalowców".

Jak z tego wynika, krótkie fale mogą wywierać na organizm ludzki niezbyt zbawienny, leczniczy wpływ, — ale okazują się niebezpieczne i szkodliwe przy dłuższem działaniu.

Dr. med. Józef Wielawski i Dr. med. Witold Winiarz. 1

Tranzytem przez Rosję Sowiecką

(Batum — Tyflis — Baku)

Taurus - expresem z Konstantynopola do Nissibin, potem auto - carem do Khanikin i przez Kermanszach do Teheranu. Cała podróż potrwa około sześciu dni — objaśnił nas urzędnik w agencji turystycznej Cook'a. Jest to komunikacja nowa, istniejąca od kilku miesięcy. Znacznie wygodniejsza od dotychczasowej przez Beirut, Damaszek i pustynię.

— A droga przez Rosję Sowiecką? — zapytaliśmy

— Jest bezwzględnie najkrótszą, niestety nie możemy służyć informacjami, gdyż agencja nie zajmuje się podróżami po tym kraju. Zechcą panowie zwrócić się do sowieckiego biura turystycznego „Intourist".

Piętnaście minut później byliśmy w dole miasta, gdzie w zaułkach portowych mieści się rządowa agencja podróży po Rosji.

Skierowano nas do urzędnika oddziału. Wyjaśniamy, że chcąc dojechać do Teheranu, zamierzamy skorzystać z komunikacji okrętowej do Batum, skąd koleją przez Tyflis do Baku i dalej przez morze Kaspijskie do portu perskiego Pehlevi (dawniej Enzeli).

Łamaną angielszczyzną urzędnik objaśnia, że w najbliższych tygodniach nie odpływa żaden statek do Batum. Dziwi nas ta informacja, ponieważ słyszeliśmy o statku Lloyd Triestino, idącym za kilka dni w tym kierunku. Staramy się przekonać rozmówcę o słuszności naszego zdania. Kiwa głową z niedowierzaniem, jednak zbliża się do telefonu i łączy nas z linją Lloyd Triestino.

Zwyciężają nasze prywatne informacje. Za dwa dni statek włoski m/s. Caldea przybywa z Triestu do Konstantynopola i w tym samym dniu odpływa do Batum.

Niezbyt jesteśmy zachwyceni sprawnością sowieckiej agencji, w mieście, z którego jedyna droga do ich ojczyzny nie jest im wiadomą.

Tak więc, poinformowawszy biuro turystyczne o aktualnej komunikacji, zakupujemy bilety tzw. „miękkiej klasy" w pociągu Batum — Tyflis — Baku, oraz karty okrętowe pierwszej klasy na statku sowieckim, idącym z Baku do Pehlevi. Płacimy należytość w dolarach i uzyskujemy zapewnienie, że wyklucza ona wszelkie dopłaty.

Różne krążą wiadomości o trudnościach i niebezpieczeństwach podróży przez terytorjum Z. S. S. R. Podobno jest bardzo drogo. Podobno odbierają dolary i zamieniają po jakimś fikcyjnym kursie. Podobno nieprzewidziane opłaty czyhają na przejeżdżającego cudzoziemca. Wszystkie nasze obawy usuwa zapewnienie „Intourista".

Wizy sowieckie otrzymaliśmy w tutejszym konsulacie, po wypełnieniu szeregu różnych deklaracyj. To wypełnienie musi nastąpić w języku rosyjskim, co załatwiliśmy przez tłumacza, podpisując dokument, którego treści nie rozumieliśmy. Prócz tego, zażądano od nas po cztery fotografje i ponad dwanaście dolarów za dwie wizy przejazdowe.

Trzy dni później, z pokładu m/s. Caldea żegnaliśmy ginące w oddali kopuły meczetów Stambułu.

Pogoda wspaniała. Statek nowocześnie urządzony. Pasażerów niewielu, bo m/s. Caldea jest towarowcem, posiadającym tylko kilka kabin pasażerskich.

Kilkugodzinne postoje w prastarych centrach handlu wschodniego, Samsunie i Trebizondzie, urozmaicają przejazd przez morze Czarne.

Piątego dnia Caldea przybija do mola portowego w Batum.

Otaczają nas liczne okręty, prawie wyłącznie tankowce na ropę. Przeważnie pod banderą Italji.

Przyjazd nastąpił o szóstej rano, ale dopiero około godziny dziewiątej przedstawiciele władz sowieckich zjawiają się na pokładzie.

Całe nadbrzeże portowe wywiera ponure wrażenie. Kilka zaniedbanych budynków i składów. Kilka wagonów kolejowych.

Kręcą się wynędzniałe postacie, odziane prymitywnie, przeważnie w wyłożonych na wierzch koszulach lub rubaszkach, z pod których sterczy broń.

Zajeżdżają dwie obdrapane dorożki konne z ledwo dyszącemi szkapami.

Grupy ludzi gromadzą się opodal okrętu, posępnym wzrokiem spoglądając na przybyłych.

Około godziny dziesiątej zostają ukończone formalności i sześciu pasażerów wysiada na ląd.

Podróżni opuszczają statek — ostatni słup graniczny starego europejskiego ustroju. Stawiając pierwsze kroki na rosyjskiej ziemi, wyczuwamy niepewność, na jaką jesteśmy zdani. Każdy przebyty metr oddalający nas od okrętu, oznacza oddalanie się od Europy i jej cywilizacji. Wkraczamy w atmosferę niepewności, niejasności i jakby jakiegoś tymczasowego, płynnego prymitywu, który nie zdołał jeszcze skrzepnąć.

(C. d. n.)

Rachunek sumienia stanisławowskiego mieszczaństwa

W rozwoju nowoczesnej cywilizacji zachodnio - europejskiej miasta odegrały i odgrywają rolę dominującą. W Polsce niestety tak stosunki się układały, że miasta nietylko nie zdobyły należnego im w nowoczesnej strukturze miejsca społecznego, ale przeciwnie, nawet rozwój ich uległ kompletnemu załamaniu.

Historycy naszego życia gospodarczego przyczynę tego faktu widzą w stanowej i samolubnej polityce gospodarczej Polski XVI. wieku, w polityce stanu szlacheckiego Polityka ta doprowadziła w konsekwencji do osłabienia miast polskich i do ich upadku, przyczem w niemałym stopniu przyczyniało się do tego i psychiczne nastawienie do stanu mieszczańskiego, wyrażające się w stałej niechęci i pogardzie dla życia miejskiego.

Osłabiony taką samolubną polityką szlachecką stan mieszczański, stracił swoją prężność, co w nim było wartościowszego uciekało z miasta na wieś i tam powoli przekształcało się w osiadłą szlachtę.

Reprezentując coraz mniejszą siłę gospodarczą, pogardzony i nie wciągany do życia politycznego stan ten nie zdołał wytrzymać nowego ataku, jaki nań spadł w okresie po wojnach szwedzkich i kozackich w postaci konkurencji żydowskiej, która ostatecznie przypieczętowała upadek polskiego mieszczaństwa.

Dopiero w drugiej połowie XVIII. wieku zaczyna się ona dźwigać z swojego upadku, wchodzac w życie polityczne Rzeczplitej, a Konstytucja 3-go Maja przyniosła miastom zwycięstwo. Niestety było to już u progu długiej niewoli, popełnionych grzechów nie można było już odrobić, trzeba było nietylko myśleć o odbudowie miast, ale i odzyskaniu niepodległości. Nic więc dziwnego, że gdy z powrotem znaleźliśmy się w niepodległej Rzplitej, problem mieszczaństwa polskiego, odzyskania jego siły i prężności gospodarczej stał się znów jednem z naczelnych zagadnień.

Ale problem miasta to nietylko sprawa gospodarcza. To także kwestja dominujących wpływów umysłowych i kulturalnych w całokształcie kultury narodowej. Od dwóch elementów dzisiejszej cywilizacji: wsi i miasta, od wzajemnego ich stosunku, od zapewnienia dopływu świeżych sił ze wsi do miast i nawzajem: od jakości i wartości promieniowania na zewnątrz miejskich ośrodków cywilizacyjnych, zależy całokształt naszego życia narodowego. W wytwarzaniu jednak wartości kulturalnych miasto ma decydującą przewagę, losy więc jego muszą szczególnie leżeć na sercu tych, których troską jest rozwój i potęga odrodzonej Rzeczplitej. Nie może być więc nikomu z Polaków obojętnem, kto w naszych miastach gospodarzy, kto sprawuje rząd dusz, kto posiadł wpływy w prasie, literaturze, sztuce i nauce.

Niestety społeczeństwo polskie nie zawsze zdaje sobie sprawę ze stanu, w jakim większość naszych miast się znajduje. A stan ten jest taki, że wiele miast trudno wprost nazwać miastami polskiemi, skoro w nich panoszy się żywioł obcy i wrogi. Dlatego też pierwszym i naczelnym obowiązkiem każdej akcji, zmierzającej ku podniesieniu naszych miast winno być uświadomienie społeczeństwu polskiemu stanu faktycznego, wykazanie przez odpowiednią propagandę, ile i gdzie trzeba włożyć rzetelnej pracy i wysiłku społecznego, by miastom naszym nadać charakter polski.

Jak to uczynić?

Znakomity przykład, w tym względzie dał nam Stanisławów, który niedawno wydał „Księgę pamiątkową mieszczaństwa polskiego w Stanisławowie", będącą zbiorową publikacją pod redakcją młodego historyka Dr. Józefa Zielińskiego. Książka ta, to prawdziwy rachunek sumienia mieszczaństwa stanisławowskiego, podstawa, o którą się winna oprzeć każda akcja społeczna, zmierzająca do ożywienia prężności polskości w Stanisławowie.

Dzięki umiejętnemu, a zwłaszcza historycznemu podejściu do przedmiotu, stworzono publikację posiadającą jasną i wyraźną linję. Czyta się więc tę książkę z niesłabnącem zajęciem, a cyfry i wykresy nabierają szczególniejszego znaczenia.

Przedewszystkiem podkreślić należy związanie teraźniejszości z przeszłością Stanisławowa. Uczynił to Dr. Józef Zieliński w swoim szkicu zatytułowanym: „Z przeszłości dziejowej mieszczaństwa polskiego w Stanisławowie 1662—1870". Uwydatniono przez to jeszcze raz historyczną przynależność tej dzielnicy do Rzeczplitej, podkreślając równocześnie kulturalną i cywilizacyjną rolę żywiołu polskiego.

Po przez ten pomost historyczny przechodzimy do tej niedalekiej, a chlubnej przeszłości mieszczaństwa stanisławowskiego w ostatniem 40-leciu (szkic Włodzimierza Dąbrowskiego), do stanowiska jego w r. 1913 (szkic Leona Złobrowskiego) i wreszcie do analizy sytuacji obecnej (Tadeusz Kwaśniewski).

Następne rozdziały omawiają organizacje kulturalno - oświatowe, organizacje gospodarcze i zawodowe mieszczaństwa stanisławowskiego, a zamyka książkę rozdział p. t. „Młode pokolenie stanisławowskiego mieszczaństwa". (Z powodu braku miejsca nie wymieniamy tu niestety wszystkich autorów „Księgi").

Dla zobrazowania wielkiej wartości „Księgi Pamiątkowej Mieszczaństwa Stanisławowskiego", trzebaby przytoczyć wiele interesującego materjału cyfrowego. Uczynimy to w jednym z następnych artykułów, tu pragniemy jedynie podkreślić jeszcze raz, że autorzy „Księgi", wczuwając się doskonale w zasadnicze przyczyny, jakiemi dla upadku polskiego mieszczaństwa była niechęć i pogarda innych warstw, oraz zalew żydowstwa, z zadania swojego wywiązali się wprost znakomicie. Nie wątpimy, że w życiu Stanisławowa „Księga" odegra doniosłą rolę.

S. S.



„Ukraińska Dumka" o braku autorytetów

Samowola czy małość?

W czasopiśmie przemyskiem „Ukraińska Dumka" ukazał się artykuł p. *Oresta Burdyna* pt. „Autorytet". Autor nawiązuje do ostatnich manifestacyj żałobnych w Polsce, zastanawia się nad problemem autorytetów w społeczeństwie ruskiem i pisze m. inn.:

„Jesteśmy tym nieszczęsnym narodem, przybitym długoletnią niewolą, który nie umie uszanować swoich wielkich, nie umie skłonić głowy przed ich autorytetem. Przeszkadza nam w tem psychika niewolnika. Nie możemy zrozumieć, aby nasz jednoplemieniec, ten nasz brat po krwi, który deptał tę samą, co my, ziemię — mógł być wielkim, kimś większym od nas. Nie! Jest nam ciężko to pojąć, gdyż zbyt dobrze znamy jego życie osobiste, jego drobne wady, poza któremi nic innego nie widzimy. Dla nas autorytetem może być tylko obcy. Jest to już przekleństwo całej naszej przeszłości... Pod obcymi rozkazami, jednemi z najlepiej zdyscyplinowanych były podczas wojny światowej pułki ukraińskie. Ale inaczej było w czasie ukraińskiej wojny. Już z trudem zdobywał sobie posłuch — o ile w sotni był dowódcą wśród żołnierzy z tej samej wsi — nasz Fedko, Hryć czy Iwan ze sąsiedniej wioski.

Nasi ludzie przyznawali wyższość niektórym ze swoich tylko wtedy, kiedy obcy wskazali im ich wyższość. I to przyznajemy im tylko wówczas, kiedy chcemy przed obcymi pochwalić się wielkością, ale w rzeczywistości nie cenimy jej sobie i tylko wyczekujemy, aby przyłapać taką wielkość na jakiejś słabości. Za wszelką cenę staramy się ściągnąć ze szczebli każdego, kto wyrósł nam, choćiaż troszkę ponad głowy. A jeśli się to nie da zrobić, to obrzucamy takich ludzi błotem, aby bodaj w swoich oczach i wśród swoich najbliższych poniżyć go. Wrogowie podchwytują to opluwanie naszych wielkich ludzi i sami ośmieszają ich, a równocześnie wysuwają przed nami swoich bożków spowitych legendą wielkości".

Następnie autor twierdzi, że w jego społeczeństwie byli wielcy malarze, pisarze, a nawet uczeni, ale nie utworzono koło nich żadnego mitu, aby następnie wychowywać w nim młodzież

„Najwyższym autorytetem — pisze p. Bardyn — jest u nas każdy dla siebie. Słuchamy tylko tego, co się nam chce czyli co jest dla nas najdogodniejsze i nie dlatego, że jest to rozkaz jakiegoś autorytetu. Wyuzdaną samowolę nazywamy demokratyzmem, a duch stepu — poczuciem swobody. I dlatego dzieją się wśród nas takie dziwy, że młody człowiek, który codopiero wyszedł ze szkoły, nie uznaje poza sobą nikogo, prócz Boga i to nie zawsze. Kogoś posłuchać? Gdzież tam. On chciałby odrazu rozkazywać.

Wszystko to — kończy autor — jest wynikiem niedoceniania naszych wielkich ludzi. Jest to wina całych pokoleń. Musimy rozpoczynać od początku. Musimy najpierw stworzyć mit-legendę minionych, sławnych dni. W pierwszym rzędzie musimy nauczyć się posłuchu i wypełniania rozkazów. Jest to pierwsze uznanie autorytetu".

Wywody „Ukraińskiej Dumki" — o ile idzie o faktyczny stan rzeczy w społeczeństwie ruskiem — są zupełnie słuszne. Ale trudno się zgodzić z oceną genezy tego stanu.

P. Bardyn ogromnie uprościł sobie zagadnienie autorytetów czy wielkich ludzi. Twierdzi mianowicie, że wystarczy niejako wmówić w społeczeństwo, że ten lub ów większy ponad miarę człowiek jest wielkim, aby go po jakimś czasie powszechnie uznano za wielkiego, a wkońcu nawet za bohatera. Jego zdaniem kwestja wielkich autorytetów ściąga ją do pewnej ściśle mechanicznej funkcji zorganizowania propagandy około różnych ludzi.

Jest to oczywiście naiwne. Wielcy ludzie, ich autorytety, mit i legenda nie powstają dlatego, że ktoś tego chce albo uprawia w tym kierunku propagandę, ale poprostu dlatego, że ci wielcy są naprawdę wielkimi i narzucają uznanie i poszanowanie swojej wielkości narodom czy nawet całej ludzkości.

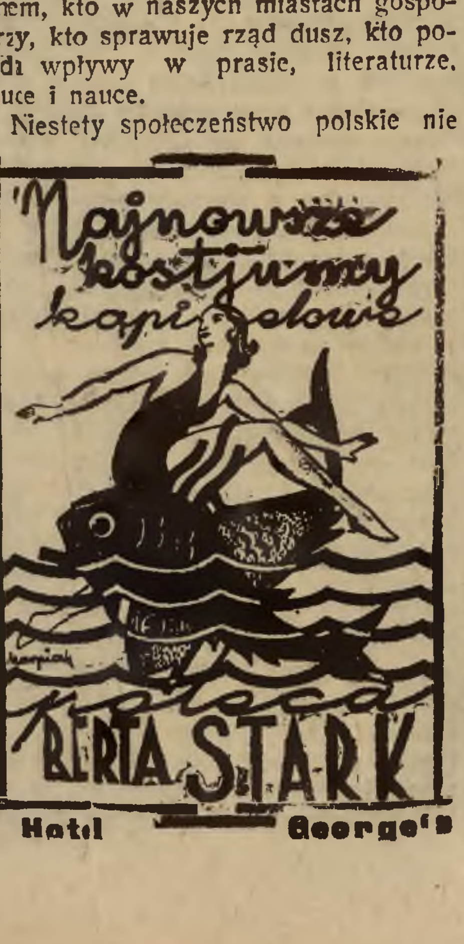
Ale najważniejszym momentem, o którym autor artykułu w ruskiem czasopiśmie zupełnie nie wspomina jest to, że wielcy ludzie i bohaterowie wyrastając ze swojej narodowej gleby są niejako jej owocem. Nie wydają wielkich ludzi małe środowiska W bohaterach narodowych skupia się cały dorobek historii i tradycji życia narodowego, są oni ich syntezą historyczną.

Jeżeli więc „Ukraińska Dumka" spostrzegła brak wielkości w swojem społeczeństwie, to przyczyna tego faktu jest przedewszystkiem brak warunków, w których wielkości te mogłyby powstać. Społeczeństwo polskie również nie grzeszy nadmiarem dyscypliny. Jedną wszakże z największych naszych wad narodowych jest niezgoda i wybujały indywidualizm. A przecież posiadamy cały szereg naprawdę wielkich historycznych postaci.

Jeżeli niema ich w społeczeństwie ruskiem to dlatego, że nie reprezentuje ono prawdziwej, wielkiej kultury narodowej, pozbawione jest pierwiastków wielkości historycznej, których nie potrafiło z siebie nigdy wydobyć. Widocznie organicznie nie tkwią one w tem środowisku. Możnaby wyciągać z tego dalsze wnioski, którym tu jednak tym razem nie zamierzamy poświęcać uwagę.

Chcieliśmy bowiem jedynie uzupełnić uwagi czasopisma ruskiego i zwrócić uwagę na zasadniczą w nich lukę. (H.)


Pogrzeb „niekorowanego króla Arabji", tajemniczego płk. Lawrence'a odbył się w małej wiosce, w Morritone-Church, zgodnie z życzeniem zmarłego, zupełnie skromnie.



Struktura społeczna kolonji polskiej w Argentynie

Buenos Aires, w maju 1935.

Kolonja polska w Argentynie utworzyła się dopiero po wojnie światowej, stanowiąc jedno z najmłodszych skupisk polskich zagranicą. Jakkolwiek nasi wychodźcy rozproszeni są po wszystkich prowincjach argentyńskich od podzwrotnikowego Cumaco począwszy a na zimnej Paragayi skończywszy, to jednak *gros polskiej emigracji osiedliło się dokoła wielkiej metropolji, Buenos Aires*. Tutaj zanjduje się naczelna organizacja społeczna, Federacja Towarzystw i Organizacyj Polskich, a w mieście samem i najbliższych okolicach powstało kilkanaście towarzystw polskich. Najstarszem z nich jest „*Wolna Polska*", mieszcząca się w Domu Polskim przy ul. San José; dalej istnieją w dzielnicy Palermo „*Ognisko Polskie*", w centrum miasta Związek b. Wojskowych Polskich, na peryferjach towarzystwa polskie w Villa Deroto, Matadores, Dock Sud i Valentin - Alsina. Nieco dalej, lecz jeszcze w promieniu stolicy Buenos Aires, utworzyły się polskie towarzystwa w Berisso, Llavallol i Quilmes. Wszystkie zrzeszenia porozumiewają się między sobą, a delegaci spotykają się często na terenie Domu Polskiego, którym administruje zarząd Federacji.

Przez kilkanaście lat przodowało tutejszemu życiu społecznemu Towarzystwo „Wolna Polska". Rej w niem wodzili b. członkowie Polskiej Partji Socjalistycznej. Do nich przyłączyły się po wojnie światowej pokrewne im jednostki — bezbożnicy i komuniści, tworząc z „Wolnej Polski" towarzystwo mocno zabarwione na czerwono.

Pozostałe towarzystwa uformowały się spontanicznie a założycielami ich i członkami *są niemal bez wyjątku chłopi polscy*. Sentyment ich nie zmienił się w ciągu kilku lub kilkunastoletniego pobytu w obcem otoczeniu. Zachowując swoje tradycje i obyczaje, swoje przywiązanie do Kościoła, emigranci ci są rdzeniem Kolonji, są elementem nawskroś patrjotycznym, przeciwstawiającym się uparcie i skutecznie tutejszym prądom asymilacyjnym.

Otóż „Wolna Polska", posiadająca wyrobionych w dyskusji polemicznej działaczy, długi czas imponowała niedoświadczonym na terenie pracy społecznej emigrantom, szachowała ich swadą i narzucała im swoją wolę. Opanowała zarząd Federacji, prowadząc go na niebezpieczne manowce marksizmu. *Doszło do tego, że nawet wybitni Żydzi - ateiści, nie mający miejsca w „Towarzystwie Żydów Polskich" zasiadali w zarządzie Federacji, reprezentując Kolonję wobec władz argentyńskich. Równocześnie Federacja systematycznie wszczynała spory z Kościołem, obrażając na każdym kroku zasłużonego duszpasterza Kolonji, ks. Władysława Zakrzewskiego.*

Nadmienić tu trzeba, że pobyt w Argentynie b. radcy emigracyjnego, Michała Pankiewicza zbiegł się z najgorszemi walkami wewnętrznemi w Kolonji. W Buenos Aires uniknięto rozłamu dzięki większemu wyrobieniu społecznemu. Mimo zacietrzewienia i szerzenia atmosfery wzajemnej nieufności zarządy towarzystw zdały sobie sprawę, że trzeba wspólną pracą odrobić stracone pozycje. Porozumieniu sprzyjało odwołanie Pankiewicza, a tradycyjny zjazd towarzystw odbył się w maju 1934 r. już bez udziału radcy emigracyjnego. *Dwudniowe obrady zakończyły się klęską „Wolnej Polski", z której niewybrano ani jednego członka do zarządu Federacji*. W drodze łaski dopuszczono jednego jej przedstawiciela w charakterze obserwatora, który później wycofał się samorzutnie. Znamienna była uchwała na zjeździe, domagająca się *nawiązania bliskich stosunków z Kościołem katolickim* i księdzem Zakrzewskim. Uchwały zrealizował nowowybrany zarząd Federacji, czyniąc zadość własnym przekonaniom i życzeniom olbrzymiej większości naszych wychodźców. Do tej pory stosunki raz nawiązane ukształtowały się bardzo serdecznie, co wpływa dodatnio na bieg poczynań społecznych. Ostatnio zarząd Federacji zwrócił się oficjalnie do ks. Prymasa Hlonda z prośbą o wyrobienie nominacji ks. Zakrzewskiego na superjora polskiego, mającego pewną juryzdykcję nad wszystkimi księżmi polskimi w Argentynie. Nominacja taka nie byłaby żadnym precedensem, gdyż inne daleko słabsze kolonje mają już swojego superjora. Wychodźtwo nasze w Argentynie b. odczuwa brak kapłanów polskich, których oddziaływanie byłoby skuteczną tamą przeciw prądom ateistyczno - komunistycznym, a zarazem wielką i realną pomocą dla naszych towarzystw, w których inteligencji niema albo wcale, albo jest bardzo mało.

Niedawno otrzymał święcenia kapłańskie ks. Stanisław Kontach, salezjanin, a dwóch kleryków dostąpi tego zaszczytu w przyszłym roku. Te młode siły wyzyskać byłoby zadaniem superjora. O ile bowiem Buenos Aires i najbliższe okolice stolicy argentyńskiej mogą jeszcze liczyć na ks. Zakrzewskiego, to *wielkie skupiska polskie w Rosario, Santa Fe, Cordoba nie mają absolutnie żadnego księdza polskiego.* Zaznaczam tu jeszcze, że nasze społeczeństwo pamięta dobrze pobyt Ks. Prymasa Hlonda w Buenos Aires i liczy na jego obietnice przysłania młodych księży polskich z Seminarjum Potulickiego. Problem duchowej opieki nad wychodźtwem polskiem jest w Argentynie bardzo aktualny, a okoliczności sprzyjają pracy religijnej ze względu na dodatnie nastroje w łonie Federacji. Liczyć się atoli należy z pewną opozycją ze strony władz argentyńskich, dążących do szybkiego zasymilowania mas wychodźczych. W każdym razie przybywający z Polski księża mogą się spodziewać pewnych przeszkód w wykonywaniu swoich obowiązków duszpasterskich, co nie powinno ich jednak zniechęcać.

W maju odbędzie w Buenos Aires *doroczny Sejmik naszego wychodźtwa*, na którym nastąpią wybory do zarządu Federacji. O ile sądzić można z nastrojów wśród zarządów towarzystw, dotychczasowy układ sił nie ulegnie zasadniczym zmianom. Federacja pozostanie nadal wierna tradycjom Kościoła katolickiego, a hydra bezbożnictwa nie podniesie już swojej głowy.

Tomasz Wojnowski

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Wytyczne polskiej polityki agrarnej

Jak zwykle ruchliwe *Polskie Towarzystwo Ekonomiczne* we Lwowie, pozostające pod przewodnictwem prof. dr. Caro, wysunęło w czasie ostatniej soboty na czoło dyskusji zagadnienie *programu polskiej polityki agrarnej*, którego wytycznemi zajął się w obszernym referacie p. dr. *Walerjan Zaklika.*

Na wstępie swego referatu p. dr. Zaklika zajął się oceną głównych kierunków społecznych w świecie, a więc liberalizmu, konserwatyzmu, socjalizmu solidaryzmu i ich stosunku do zagadnień agrarnych. Liberalizm, który przed wojną zdobył duży zakres działania i wpływu w zakresie wojennym poniósł zupełną klęskę, doprowadzając rolnictwo do nieszczęśliwego upadku. Inne ruchy społeczne nie znalazły dla siebie gruntu, a to dzięki swej niemocy (konserwatyzm) względnie dzięki swemu radykalizmowi (socjalizm). Czy jednak miejsce tych programów, zwłaszcza liberalnego, zajął jakiś program inny? Dotychczas nie powstał w Polsce żaden dostatecznie ugruntowany, przyjęty przez ogół program agrarny. Nie stworzył go konserwatyzm, który broniąc swoich pozycyj wprzągł się może wbrew woli, w rydwan liberalizmu, Nie stworzył go radykalizm, który poszedł na niszczenie większych majątków rolnych, drogą wywłaszczenia, oglądnięcia się na jakiś program pozytywny. Referent cytuje opinje S. Miłkowskiego, St. Thuguta, i prof. Bujaka.

Dzisiaj programem agrarnym dysponuje w Polsce jedynie komunizm, który na wsi polskiej nie ma zgoła zwolenników. Źle się jednak dzieje, że dotąd nie umiano przeciwstawić komunizmowi innego programu, konsekwentnie i wszechstronnie a na naszą polską miarę rozbudowanego. Polski program agrarny obejmuje tylko oderwane odcinki życia gospodarczego, natomiast brak mu, zasad, kierunków podstawowych, co doprowadza do — w dalszej linji — do braku wielkiej myśli przewodniej, wewnętrznej spójni. Tę chorobę braku programu agrarnego, jednoczącego wszystkich rolników odczuwają sami rolnicy, którzy zerwali i z liberalizmem i odwrócili się od radykalizmu. Tragicznie pogarszająca się sytuacja rolnictwa, staczanie się w głąb niedoli, narzuca rolnikom konieczność szukania rozwiązania podstawowych problemów życia rolniczego. Stoimy, zdaniem dr. Zakliki, wobec narodzin wielkiego programu rolniczego w Polsce, o który woła życie polskie.

Z kolei referent na podstawie memorjału Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., jak też na podstawie badań Wydziału Ekonomiki drobnych gospodarstw wiejskich Państw. Instytutu w Puławach szkicuje obecne położenie gospodarcze wsi polskiej. Dane te zanotowaliśmy już na łamach naszego pisma i niejednokrotnie do nich jeszcze powrócimy. *Nędza* to jedyne saldo, jakie dziś zanotować należy na wsi polskiej. Armię bezrobotnych na wsi oblicza Związek Izb i Organizacyj rolniczych na 1,100.000 osób, co w przeliczeniu na rodziny stanowi osób 3,300.000. (Tyleż osób cierpi z powodu bezrobocia w mieście).

Za załamaniem się gospodarczem idzie olbrzymiemi krokami załamanie się postępu kulturalnego, bierność, apatja, na których to zjawiskach żeruje wrogi państwu agitator.

Przed niedawnym czasem, doceniając grozę sytuacji, Małopolskie Tow. Rolnicze opracowało „wytyczne polityki gospodarczej" popierając je odpowiedniemi rezolucjami, wypowiadając się w pierwszym rzędzie przeciw *etatyzmowi*, wskazując na konieczność równorzędnego uwzględniania *interesów produkcji rolniczej i przemysłowej* rozbudowę rynku wewnętrznego, przez prowadzenie *planowej polityki inwestycyjnej, oraz podniesienie cen płodów rolnych do granicy opłacalności, powiększenie produkcji rolniczej*, natomiast przeciwstawienie się *importowi zbędnemu*, który niszczy produkcję rodzimą. Rezolucje Małopol. Tow. Rolniczego wskazują na konieczność *zwiększenia obiegu znaków pieniężnych*, opartych o bezwzględną zasadę stałego pieniądza przy pokryciu złotem. Rezolucja domaga się jednolitej organizacji rolniczej, opartej na związkach producentów, a wreszcie omawia zagadnienie świadczeń w ich różnych formach, które zaciążyły nad gospodarstwem rolniczem w Polsce. Nie jest to program szczegółowy, raczej uważać to należy za program ramowy. P. dr. Zaklika zastrzega się jakoby ramy te stykały się z korporatywizmem i planową organizacją produkcji i zbytu, które to zastrzeżenie popiera prelegent analizą zasad korporatywizmu i gospodarki planowej (Włochy, Niemcy). Jak więc ma wyglądać ta ogólnopaństwowa organizacja towarzystwa rolniczego? Projekt taki opracował p. Marjan Jaroszyński; organizacja ma objąć wszystkich rolników, bez stosowania przymusu, a oprze się o Kółka Rolnicze, przy zastosowaniu harmonji i solidarystycznego ujmowania interesów rolnictwa. Czy jednak projekt ten, którego szczegółów bliżej nie analizu-

Kronika gospodarcza

— Czynione są przygotowania do utworzenia nowej instytucji sądowej Sądu Inwalidzkiego przy Najwyższym Trybunale Administracyjnym. Sąd ten zacznie działać od 1 października r. b., a skład jego wyznaczy pierwszy prezes Trybunału. Jak dalece koniecznem było powołanie tej instytucji świadczy fakt ciągłego wzrostu spraw o wymiar rent i odszkodowań dla inwalidów. Przeciętnie wpływa do N. T. A. miesięczni 300 skarg inwalidzkich.

— Z dniem 29 b. m. linja Gdynia — Ameryka obniża na okres miesięcy letnich taryfę przejazdów okrętem „Polonia" na szlaku Konstancja — Haiffa. Obniżona zostaje cena biletów klasy I i II o 15—20 proc. Może ta zniżka przyczyni się do silniejszej emigracji Żydów z Polski.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty we wszystkich prawie artykułach.

Pszenica, żyto, jęczmień, owies, hreczka i kasza obniżyły się w cenie, natomiast proso podrożało.

Tendencja zniżkowa, usposobienie ożywione.

Giełda pieniężna.

Obroty w dewizie Londyn i Zurych.

Dolar około zł. 5.33.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w blokach hurt. 2.10 zł, detal 2.40 zł, masło II. sorty hurt. 1.90 zł, detal 2.20 zł.

Śmietana kwaśna i słodka hurt. 80 groszy, detal 1.— zł.

Jaja hurt. 2.70 zł kopa, sztuka 5 groszy.

Mleko litr 16 groszy hurt, 18 groszy detal.

Giełda warszawska

Warszawa 27. V. 1935

3 proc. poż. budowlana	42·25
4 proc. poż. inwestycyjna	105·50
4 proc. poż. inwest. seryj.	109·—
5 proc. poż. konwersyjna	67·—
5 proc. poż. kolejowa	60·25
6 proc. poż. dolarowa	81·—
4 proc. poż. dolarowa	52·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	62·88
10 proc. poż. kolejowa	— —

WALUTY I DEWIZY

Belgia	90·60	Praga	22·13
Gdańsk	100·00	Paryż	34·98
Holandja	359·10	Szwajcarja	171·74
Londyn	26·30	Włochy	43·78
N. Jork	5·32	Berlin	213·70

Giełdy zagraniczne

Londyn 27. V. 1935

N. Jork	4·94	Zurych	15·32
Paryż	75·21	Praga	118·68
Berlin	12·26	Sztockholm	19·39
Amsterdam	7·29	Hiszpanja	36·76
Bruksela	29·15	Wiedeń	26·43
Rzym	60·13	Warszawa	26·25

Paryż 27. V. 1935

Londyn	75·33	Praga	63·40
N. Jork	15·19	Bukareszt	15·15
Bruksela	258·75	Berlin	610
Rzym	125·—	Hiszpanja	207·25
Zurych	490·75	Amsterdam	1026

jemy, da się urzeczywistnić, w to wątpi p. Zaklika, przestrzegając przed zbytnim optymizmem. Organizacja ta oparta o produkcję i handel domagać się będzie wyłączności w dziedzinie dostaw, eksportu, ulg podatkowych i t. d.

Prelegent w dalszej kolei analizuje punkty rezolucyj i popiera je bogatemi faktami i cyframi. Szczupłość miejsca nie pozwala nam na szersze omówienie tych zagadnień, natomiast nie pomijamy najważniejszego lecz i najtrudniejszego problemu, jakim jest *przeludnienie wsi* i nadmierne *rozdrobnienie gruntów*. Zdaniem p. Zakliki, problemu tego nie jest wstanie rozwiązać parcelacja większych obszarów. W rękach większej własności (ponad 100 ha) znajduje się nie więcej niż 2 milj. ha użytków rolnych, natomiast ilość gospodarstw do 6 ha wynosi 1 i pół milj. ha. Jeśli się uwzględni, że w razie parcelacji należałoby obdzielić ziemią robotników i oficjalistów, zatrudnionych na roli, pozostałoby do podzielenia pomiędzy gospodarstwa karłowe około 1 miljon ha, co przy półtora miljonach gospodarstw najdrobniejszych nie daje ich upełnorolnienia. Prelegent bierze pod uwagę ciężkie warunki przesiedlania, przewłaszczania, stronę finansową i techniczną tego zagadnienia, obniżenie poziomu kultury rolnej, coroczny przyrost ludności itd.

Upełnorolnienie drobnej własności jest w Polsce niewykonalne i należy szukać innego programu rozwiązania problemu przeludnienia. W pierwszym rzędzie wskazaną jest *specjalizacja* (warzywnictwo, hodowla drobiu, królików, jedwabnictwo, zwierzęta futerkowe, cykorja, tytoń, hodowla owiec, hodowla zarodowa itd.).

Poza związaniem z ziemią musi być wzięte pod uwagę imigracja sił młodszych do miast, co zahamowałoby rozdrabnianie gospodarstw. Za wzór stawia p. Zaklika niemieckie „Erbhofgüter“, ukrucające rozbijanie gospodarstw włościańskich.

Oto program, który w oparciu o korporatywizm, planową produkcję produkcji i zbytu, produktywizmu i autarkji rzucił zebranym p. dr. Zaklika, zastrzegając się, że nie omówił wiele zagadnień pobocznych jak stosunek do przemysłu, polityki monetarnej itd.

Po referacie wywiązała się długa dyskusja w której wzięli udział: prof. Hauswald, prof. Caro i inni.

„Ukraińcy“
o najbliższej przyszłości

Onegdajsze „Diło“ zamieszcza artykuł oceniający ostatnie wydarzenia polityczne w Polsce. W uwagach tych czytamy m. in. co następuje:

„Przyszły akty, które potwierdziły nasze przypuszczenia; odrazu przerzucono autorytet, którego dotychczasowym ośrodkiem był Belweder — na Zamek. Do tego celu służyła manifestacyjna dymisja rządu p. Sławka i motywujące oświadczenie premjera. Temu samemu celowi służyła wspólna audjencja na Zamku premjera Sławka, minister spraw zagranicz. Becka i gen. inspektora armji gen. Rydza-Śmigłego. Tę samą misję wykonują wreszcie artykuły dwóch czołowych sanacyjnych organów: „Gazety Polskiej“ i „Polski Zbrojnej“. Przewidywana przez nas t. zw. „parcelacja autorytetu“ znajduje w tych dwu organach jaskrawy wyraz: kiedy „Gazeta Polska“ pomieszcza portrety prezydenta i premjera i pisze o odpowiedzialności, jaka ciąży na każdym obywatelu państwa i jego kierowniku, to „Polska Zbrojna“ popularyzuje nowego gen. inspektora armji, podkreśla wagę zadań następcy marszałka na stanowisku pierwszego żołnierza, głównego dowódcy na wypadek zbrojnej obrony granic. Prezydent ma być tym czynnikiem, który koordynuje wszystkie odpowiedzialne funkcje, do kompetencji prezydenta należy dbanie, aby szczególnie dwie sprawy — polityka zagraniczna i sprawy wojskowe — nie podlegały w najmnieszej mierze czynnikom politycznym (naradom rady ministrów).

Narady na Zamku mają nareszcie podkreślić, że nowa konstytucja weszła w życie i że razem z nową konstytucją regime się wzmacnia, bez względu na śmierć J. Piłsudskiego. Prezydent, premjer i generalny inspektor armji mają w przyszłości rozstrzygać o najważniejszych sprawach ogólno - państwowego znaczenia.

Doniosłym aktem wzmocnienia regime'a mają się stać wybory. Jeśli przypomnimy sobie, że bodaj najbardziej bronili się członkowie grupy konstytucyjnej B. B. przed małą ilością mandatów w przyszłym Sejmie i że udało się im zwiększyć tę ilość zaledwie o 8 miejsc w czterech miastach, to jest widoczna z tego ogromna niechęć rządu do jakichkolwiek ustępów, które mogłyby chociaż w małym stopniu zmienić charakter, przewidziany przez decydujące czynniki dla przyszłego Sejmu.

Nowe wybory, które prawdopodobnie odbędą się we wrześniu b. r. będą wstępem do nowego wyboru: wyboru nowego prezydenta.

Oczywiście — pisze „Diło“ — że hasło: „nie odchylać ani na krok dotychczasowego stanu“ — nakazuje utrzymanie zasady poufności i zaskakiwania pociągnięciami całego społeczeństwa. Dlatego mówić dziś o tem trudno, co się stanie w najbliższej przyszłości w procesie wzmacniania regime'u. Niewiadomo np. co się stanie z organizacją B. B., którą nowa wyborcza ordynacja faktycznie usuwa z powierzchni życia politycznego i kim postara się rząd organizację tę zastąpić. Możliwe, że rąbek tajemnicy odkryje już niebawem nadzwyczajna sesja sejmowa. Sami członkowie B. B. są bardzo zaciekawieni swoją przyszłością, która spoczywa w ręku kilku ludzi kierujących państwem“.

—o—



W olbrzymiej sali jadalnej parowca „Normandie“ zebrało się na powitalnym bankiecie zgórą tysiąc osób. Bankiet zaszczycił swą obecnością prezydent Lebrun.

„Normandie“, chluba marynarki francuskiej

Przed paru dniami odbyła się w porcie Le Havre uroczystość inauguracyjna nowego olbrzyma transatlantyckiego „Normandie“, stanowiącego prawdziwą chlubę francuskiej marynarki handlowej.

Budowa tego kolosa rozpoczęła się *26 stycznia 1931*, i postępowała etapami pod okiem najlepszych konstruktorów i przy uwzględnieniu ostatnich doświadczeń i postępów na polu techniki.

Szczególną uwagę zwrócono na *kwestję zabezpieczenia okrętu od ognia,* a to pod wrażeniem kilku strasznych katastrof pożaru, których ofiarą padły francuskie okręty handlowe.

Zlokalizowanie ognia ułatwia system *metalowych przegród,* zapomocą których można bezwłocznie izolować zupełnie część objętą pożarem. Specjalne urządzenie pozwala ponadto wpuszczenie do każdej kabiny przez powałę silnego strumienia wody, którą można kabinę zalać zupełnie w ciągu paru minut.

Na mostkach, pokładach, korytatarzach rozmieszczono *1075 automatów* alarmujących, które zaczynają działać z chwilą, gdy temperatura w pobliżu dojdzie do 70 stopni.

„Normandie“ posiada pozatem *56 łodzi ratunkowych,* zdolnych pomieścić ogółem ponad 4.000 osób. Spuszczenie tych łodzi na wodę nastąpić może każdej chwili, a cała manipulacja polega na przekręceniu niewielkiej dźwigni, co może z łatwością uskutecznić jeden człowiek.

Pewna część tych łodzi wyposażona jest w motory, zdolne rozwinąć szybkość 10 węzłów, oraz w silne aparaty radjowe o dalekim zasięgu.

Nie zapomniano jednak o niczem, co mogłoby uprzyjemnić podróż pasażerom tego luksusowego statku. Pisaliśmy już o wspaniale urządzonych kabinach, salach jadalnych, basenie kąpielowym itp.

Szczególnie wspaniale prezentuje się *główna sala jadalna,* długości ponad 80 mtr., której ściany wyłożone są grubemi taflami szklanemi, a sufit złoconemi bogato kesonami.

Ośm bronzowych drzwi prowadzi z niej do przyległych mniejszych sal jadalnych i do kuchni.

Na tym samym poziomie znajduje się też i piękna *kaplica w stylu neo-bizantyńskim,* ozdobiona bogatą boazerją.

Miłośnicy sportów wodnych mają do dyspozycji *duży basen,* długości 25 metrów, wykładany dokoła piękną niebieską majoliką, dostarczoną przez słynną fabrykę porcelany w Sevres.

Wreszcie wspomnieć trzeba i o wspaniałej palarni, o ścianach wyłożonych chińską laką.

„Normandie“ posiada cztery motory, każdy o sile 40 tysięcy koni, nie licząc motorów rezerwowych.

Do Hawru przybyło kilkunastu dziennikarzy amerykańskich, jedynie w tym celu, by odbyć na „Normandie“ pierwszą podróż do Nowego Jorku. Wyrażają się oni z niekłamanym zachwytem o tym statku, którego przybycia cała Ameryka oczekuje z niecierpliwością.

(L)

Otworzyć wrota
teatru lwowskiego dla opery

Kiedy na zakończenie ankiety operowej pisałem swój artykuł i udowadniałem możliwość istnienia opery we Lwowie wspólnie i zgodnie z działem dramatycznym w jednym gmachu, jak to miało miejsce w chwili największego rozkwitu lwowskiego dramatu i opery za czasów Pawlikowskiego, Hellera i ich poprzedników — nie miałem wówczas bliższych, pozytywnych dat, dotyczących finansów, któremi operuje obecna dyrekcja teatru miejskiego. Wskazałem więc wówczas jedynie ową zasadniczą subwencję, którą dyrekcja otrzymuje z Zarządu miasta 130.000 zł., wskazałem kwotę, najniepotrzebniej łożoną na dzierżawę teatru „Rozmaitości“ 72.000 zł. i skromną subwencję na orkiestrę filharmoniczną 45.000 zł. — Aliści w nr. 137 „Kurjera“ w artykule **„Dajmy spokój legendom o teatrze lwowskim“**, znajdujemy szereg wiadomości, niebardzo dotąd znanych ogółowi, nieco „zakonspirowanych“, a dowodzących, że roczna subwencja dla dyrekcji teatru miejskiego sięga prawie **miljona złotych** rocznie, nie licząc dochodów z biletów wstępu, dochodów z podnajmowania sali, z bufetu i z garderoby, co razem wziąwszy znacznie ów miljon przewyższać musi. — Nie jestem wrogo usposobiony ani do działu dramatycznego, ani do arcymiłego zespołu aktorskiego, ani też do dyrekcji teatru, ale w imię prawdy śmiem zapytać: dlaczego kosztem zupełnej likwidacji tak poważnej sztuki, sztuki wzniosłej, bogatej i bezwzględnie uwielbianej, kosztem tak „wypielęgnowanej“ we Lwowie muzyki, łoży się krociowe sumy dla utrzymania sztuki dramatycznej, której kierunek — jak widać z konieczności pomnażania ciągłego deficytu — nie odpowiada smakowi naszego społeczeństwa? Skąd się wzięła ta nagła supremacja rzekomej dobroci działu muzycznego nad rzekomym brakiem wartości opery. Dlaczego kosztem zniszczenia muzyków, śpiewaków i śpiewaczek, chórzystów i baletu z sali teatralnej korzystać mają jedynie artyści i artystki dramatu. Skąd więc ta rażąca niesprawiedliwość, skąd to bagatelizowanie żądań, smaku i umiłowania społeczeństwa,

A przecież za pieniądze, łożone dziś w teatr dramatyczny mogą być w tym samym gmachu w najlepszej zgodzie utrzymane wszystkie dawne jego działy, a więc: dramat, opera i nawet operetka. Wszystkie te działy mogą być za te pieniądze postanowione na bardzo wysokim poziomie. I jeśli w artykule ankietowym mówiłem o 6-cio do 8-miomiesięcznym sezonie muzycznym, **to dziś, mając wiadomości o istotnych świadczeniach gminy na rzecz teatru twierdzę, że przy subwencji sięgającej miljona złotych rocznie, można obok dramatu utrzymać operę przez cały rok!**

Jak długo utrzymywać się będzie we Lwowie więcej niż jeden teatr, jak długo nie połączy się w jednym gmachu wszystkich działów dawniejszych, słowem: jak długo niepowróci się do „przedwojennego“ stanu rzeczy w teatrze, tak długo teatr wykazywać będzie stale deficyt, tak długo sprawa teatralna będzie „zmorą“ dla Rady miejskiej i Zarządu miasta, a niefortunne pociągnięcia odpowiedzialnych czynników mścić się będą na Bogu ducha winnym dramacie tak, jak się niesłusznie zemściły na operze lwowskiej. Czas więc położyć kres temu stanowi rzeczy, uderzyć się w piersi i otworzyć szeroko bramy teatru nietylko dla „kasowych“ sztuk — kasy nie zapełniających, ale dla poważnych arcydzieł literatury polskiej i dla — z tęsknotą oczekiwanej — opery.

W. Hausman.

—x—

CZYTELNICY! Korzystajcie z bezpłatnych ogłoszeń mieszkaniowych. Objaśnienia pod rubryką: „Mieszkania“.

CO DZIEŃ NIESIE?

28 MAJA
Wsch. sł. g. 3 27 m
Zach. sł. g. 7 39 m

Wtorek
Augustyna
Środa Marji Magdaleny

Gdzie i co kupię?

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek 28. 5. g. 7.30 „Studentka“ Premjera. Abon. 28.

Środa 29. 5. g. 730 „Studentka“ Abon. 28.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 28. 5. g. 7.30 „Pierwsza Sztuka Fanny“. Abon 27.

Środa 29. 5. g. 7.30 „Pierwsza Sztuka Fanny“. Abon 27.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś“.
ADRIA: „Branka syna puszczy“.
ATLANTIC: „Chłopcy z placu broni“.
CASINO: Gold Diggers (Poszukiwaczki złota)
COLOSSEUM: „Nadja“ oraz rewja
CHIMERA: „Roześmiane oczy“.
GRAŻYNA: „Skradziony głos“.
KOPERNIK: „Katiusza“ oraz tygodnik.
MARYSIEŃKA: „Żyd Süss“.
MUZA: „Człowiek, który sprzedał głowę“.
MIRAŻ: „Pod Twoją Obronę“ oraz dodatek.
PALACE: Vlasta Burian — Kapitan Korkoran
PAN: „Młody las“.
PAX: „Golgota“.
RAJ: „Antek Policmajster“.
STYLOWY: „Tygrys morderca“.
SŁONCE: „Człowiek małpa“ oraz rewja.
ŚWIT: „Nana“ i Serce włóczęgi.
WANDA: „Legjon śmierci“ oraz „Życie bez jutra“.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI. Dziś, we wtorek, 28 bm. o godz. 7.30 wieczorem zdawna oczekiwana premjera sztuki Vicky Baum „Studentka“ przerobionej z powieści tego samego tytułu przez M. Kozłowską i Z. Modrzewską. Rolę główną kreować będzie Irena Eichlerówna.

Wszystkie postacie „Studentki“ obsadzone są przez czołowe siły zespołu artystycznego lwowskiego w osobach pp. Łęckiej. Krzywickiej, Matusiakównej, Niczewskiej, oraz pp. Brfochwicza, Białoszczyńskiego, Krzemieńskiego, Lewickiego, Machalskiego, Michułowicza, Nawarę, Ptaszkiewicza, Ratschkę, Śliwińskiego i i.

Reżyseruje Bronisław Dąbrowski.

Jutro „Studentka“.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś we wtorek, 28 b. m. o godz. 7.30 wieczorem świetna komedja Bernarda Shawa „Pierwsza sztuka Fanny“. Jedna z najzabawniejszych i najbardziej bojowych sztuk wiecznie młodego komedjopisarza. Obsada czołowa. Reżyserja K. Tatarkiewicza.

Jutro „Pierwsza sztuka Fanny“.

NAJBLIŻSZA PREMJERA W TEATRZE ROZMAITOŚCI. Już na ukończeniu są próby wesołej komedji L. Hirschfelda p. t. „Szwedzka Zapałka“. W rolach głównych wystąpią pp. Bohdańska, Bonacka, Jakubińska, oraz pp. Strachocki i Szpiganowicz.

Kronika lwowska

Zamach samobójczy ucznia w Szkole Przemysłowej

(a) W dniu wczorajszym po godzinie 11-tej przedpołudniem Pogotowie Ratunkowe wezwane zostało na ul. Snopkowską do Szkoły Przemysłowej, gdzie wydarzył się wypadek zamachu samobójczego ucznia.

Jak okazało się, *uczeń Bogusław Nowicki* po przeczytaniu mu przez wychowawcę klasy wyniku konferencji, bardzo dla siebie ujemnego, gdyż wykazany został z ośmiu przedmiotów, wyszedł, a zakupiwszy w mieście jodyny i denaturatu,

na boisku szkolnem usiłował otruć się.

Lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego udzielił mu pierwszej pomocy, poczem przewiózł go do szpitala powszechnego.

St. asesor kolejowy - ofiarą napadu rabunkowego

(a) Wydział śledczy dokłada wszelkich starań, aby rozwiązać tajemnicę, pokrywającą zajście w przedziale II kl. pociągu stanisławowskiego. W dniu wczorajszym, jako w czwartym od chwili zagadkowego zajścia, ofiara napadu rabunkowego nie odzyskała jeszcze przytomności.

Policja ustaliła już tożsamość osoby napadniętego i ciężko pobitego, który doznał wstrząsu mózgu, Jest nim

Józef Jaziołowicz, starszy asesor kolejowy, zamieszkały w Bydgoszczy

Lekkie zadraśnięcie palca, jakie stwierdzono u Jaziołowicza, wskazywałoby na to, iż sprawca napadu na Jaziołowicza, gdy ten utracił przytomność, ściągnął z jego palca pierścionek czy obrączkę. Dalsze dochodzenia w toku.

Złodzieje wędkami kradną przez otwarte okna

(a) Ocieplenie się temperatury sprawia, iż niektórzy mieszkańcy pozostawiając w swych mieszkaniach na noc otwarte okna. Te jakby zapraszały złodziejskich intruzów do wnętrza, aby jednak nie narażać się na przytrzymanie, złodzieje

uprawiają obecnie szeroko kradzieże zapomocą specjalnych wędek, które zarzucają przez otwarte okna do wnętrza mieszkania.

W dniu wczorajszym raport policyjny donosi o dwu kradzieżach, popełnionych w ten sposób zapomocą wędek. I tak jakiś złodziej zapuścił wędkę w ciemną toń mieszkania Stanisława Rzepki przy ul. Janowskiej 136, i już po chwili „ryba brać poczęła“. Wyciągnął bowiem kilka sztuk garderoby i zbiegł z nią bez śladu. Rzecz charakterystyczna, iż okna zaopatrzone były w kraty, które nie zabezpieczały poszkodowanego przed złodziejem. Wypadek drugi wydarzył się przy ul. Kasprowicza 26, gdzie złodziej w podobny sposób zapomocą wędki skradł z mieszkania Franciszka Garki garderobę wartości kilkuset zł.

Zatem, gdy otwarte okna zapraszają złodzieji do wnętrza, jedyna rada, by je na noc zamykać.

Wypadki i wydarzenia

(a.). **Zderzenie samochodu z motocyklem.** Samochód nr. 91.793, prowadzony przez Franciszka Jaremkę, zderzył się wczoraj u wylotu ul. Tomickiego i Lenartowicza z motocyklem, którym jechał por. Zdzisław Kuzdeba z 19. p. p. W zderzeniu por. Kuzdeba doznał zwichnięcia nogi. Dochodzenia policyjne w toku.

(a.). **Brutalny postępek brata.** Na tle jakiejś bliżej nieznanej sprawy wyłoniła się wczoraj sprzeczka pomiędzy Piotrem Pabłychem (ul. Objazdowa, l. 8), a jego siostrą Anastazją. Brat pobił siostrę tak brutalnie, iż doznała krwotoku. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło pobitą do szpitala powszechnego. Czy brutal został aresztowany — raport policyjny nie podaje.

(—) **Nocny występ pijanicy.** Zamieszkały przy ul. Gródeckiej, l. 5, Piotr Suchorab, powróciwszy w stanie pijanym do mieszkania, powybijał w oknach 15 szyb.

Ulgi podatkowe dla właścicieli realności

W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z 15. kwietnia 1935 o ulgach w spłacie zaległości podatkowych podstawą przyznania ulg jest porównanie sumy zaległości w państw. podatku od nieruchomości **wraz z dodatkami komunalnymi** z dn. 31. marca 1935 z sumą takich zaległości z d. 31. marca 1933. Płatnikom posiadającym zaległości powstałe przed 1. kwietnia 1933. umarza się z urzędu połowę lub wszystkie zaległości w tym podatku, jeżeli dla danego płatnika istnieją równocześnie dwa warunki:

1) Jeżeli w ciągu roku budżetowego, licząc od 1. kwietnia 1934 do 31 marca 1935 włącznie płatnik „uiścił conajmniej sumę, stanowiącą równowartość przypisanego mu w tym roku podatku“.

2) Jeżeli płatnik oprócz powyższego warunku znalazł się w takiej sytuacji, że jego zaległość, wyprowadzona na dzień 31. marca 1933, nie uległa zwiększeniu w porównaniu z zaległością w tym samym podatku na dzień 31. marca 1935, lub jeżeli nawet się zmniejszyła.

Właściciele nieruchomości we Lwowie, ubiegający się o umorzenie zaległego podatku od nieruchomości, natrafili na następującą przeszkodę: Od 30 września 1933 wymierzał i ściągał we Lwowie państw. podatek od nieruchomości wraz z dodatkami komunalnymi Magistrat m. Lwowa. Od dnia 1. października 1933 płacono państwowy podatek od nieruchomości wprost do Kas państwowych, natomiast dodatki komunalne do Kasy Magistratu.

Otóż Urzędy Skarbowe we Lwowie przy stosowaniu wyż wspomnianych ulg podatkowych w braku wykazu dodatków komunalnych, wpłaconych przez podatników do Kasy Magistratu w czasie od 1. października 1933, nie chcą tych zapłat uwzględniać.

Skutkiem tego interwenjowała w tej sprawie w d. 22 b. m. delegacja Małopolskiego Towarzystwa Właścicieli Realności w osobach wiceprezesa adw. Dra Lewina i członka Wydziału radcy Zubickiego u Naczelnika II. Wydziału Izby Skarbowej p. Weinerta i wykazała, że praktyka taka byłaby sprzeczna z brzmieniem i intencją rozporządzenia.

P. Naczelnik Weinert uznał słuszność przedstawionych argumentów i przyrzekł, że zapłaty dodatków komunalnych będą przy stosowaniu ulg uwzględniane, **o ile odnośni, zainteresowani płatnicy przedłożą swemu Urzędowi Skarbowemu należyte kwity lub poświadczenia Magistratu na uiszczone swego czasu zapłaty.**

Delegacja żądała też wyłączenia z podstawy przyznania ulg podatku inwestycyjnego, swego czasu pobieranego, gdyż to byłoby sprzecznem z brzmieniem rozporządzenia o ulgach oraz z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewn. z 8. maja 1935 o ulgach w spłacie zaległości komunalnych. P. Naczelnik Weinert przyrzekł żądanie to rozważyć.

Godzi się dodać, że do 1. czerwca br. mogą właściciele nieruchomości uzupełnić wpłaty, o których wyżej w ustępie pod 1. wspomniano.

Z dnia

(a.). Przedostatni tydzień majowy, zresztą pogodny i słoneczny, skąpany był u swego schyłku strugami deszczu, zawieruszony pomrukiem przeciągającej przez okolicę burzy, wreszcie oziębiony podmuchem wiatrów wschodnich. Lecz, jak staropolskie przysłowie mówi: „iż deszczyk majowy i łzy panny młodej nie trwają długo“, przeto rychło słota sobotnio - niedzielna należała do przeszłości i bieżący, ostatni tydzień maja znów zaprezentował się w pogodnej, słonecznej szacie.

W godzinach przedpołudniowych z powodu bezpłatnego pokazu filmu z uroczystości pogrzebowych warszawskich i krakowskich przed kinoteatrami panował bardzo ożywiony ruch. Do kinoteatrów podążała w tym czasie młodzież szkolna, poczem napływały tam żołnierze pułków, stojących załogą w mieście.

—::—

Targ jęczmienia browarnianego we Lwowie

Zarząd Targów Wschodnich, który w swej dotychczasowej działalności kładzie silny nacisk na organizację zbytu artykułów rolnych i hodowlanych, przystępuje w roku bieżącym do zorganizowania po raz pierwszy „Targu jęczmienia browarnianego“, w porozumieniu z Lwowskim Związkiem Producentów tego artykułu. Odbyć się mający targ cieszy się żywem zainteresowaniem wśród producentów jęczmienia browarnianego, którzy gremjal nie wezmą w nim udział. Toteż targ ten stanie się doskonałą sposobnością do przeprowadzenia transakcyj tym artykułem dla pokrycia całorocznego zapotrzebowania naszych browarów. W związku z targiem zapowiada się więc bardzo liczny zjazd kół przemysłowych i handlowych, zainteresowanych w kupnie jęczmienia browarnianego. Duże zainteresowanie dało się zaobserwować także wśród kół zagranicznych importerów tego artykułu.

KOMUNIKATY.

UROCZYSTOŚĆ ODDANIA HOŁDU PAMIĘCI LOTNIKÓW AMERYKAŃSKICH poległych za Polskę, odbędzie się staraniem Straży Mogił Polskich Bohaterów na cmentarzu Obrońców Lwowa we czwartek 30 b. m. o godzinie 11-tej w obecności przedstawicieli władz polskich i amerykańskich.

Z POWODU ŻAŁOBY NARODOWEJ Zarząd Oddziału Lw. Z. H. P. uchwalił odłożyć uroczystości jubileuszowe 25-lecia Harcerstwa we Lwowie które miały się odbyć w dniach 29-go i 30 maja br. na termin późniejszy.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ OBCHODZI w bieżącym roku „Tydzień P. C. K.“ w czasie od 1 do 10 czerwca br. Z obszernego programu Tygodnia ustalonego poprzednio, Oddział lwowski PCK. usunął wszelkie imprezy o charakterze rozrywkowym i ograniczył się do propagowania celów i zadań czerwonokrzyskich ze specjalnem uwzględnieniem spraw związanych z ratownictwem przeciwgazowem ludności cywilnej, jako zagadnieniem łączącem się bezpośrednio z kwestją gotowości obrony Państwa. Oddział lwowski PCK. idzie w czasie „Tygodnia“ do społeczeństwa z hasłem „ratuj siebie — wstąp do PCK. i nie wątpi, że społeczeństwo lwowskie udzieli jaknajdalej idącego poparcia przez co da dowód, że rola i cele Polskiego Czerwonego Krzyża, jako instytucji najściślej związanej z dziełem i ukochaniem Marszałka — Armją Polską zasługuje na specjalne wyróżnienie i poparcie“.

ZARZĄD POWSZ. WYKŁADÓW UNIW. I POLITECHN. zawiadamia, że drugi wykład z cyklu: „Z psychologii życia“ odbędzie się

we wtorek, 28 b. m. Mgr. Tadeusz Tomaszewski, asystent młodszy U. J. K.: „Wpływ potrzeb życiowych na obraz świata" (Subjektywny świat rzeczy. — Geneza przedmiotów zmysłowych. — Świat pozazmysłowy. — Co naprawdę widzimy? — Ekonomja zmysłów. — Kształcenie naszych organów zmysłowych. — Czy można wzbogacić swój świat zmysłowy). Wykłady odbywają się codziennie o godz. 19-ej (7). Uniwersytet. Ul. Marszałkowska 1, I p. Sala Kopernika.

WALNE ZEBRANIE POL. SPÓŁDZIELNI KREDYT. odbędzie się dziś o 5-ej w sali Gal. Kasy Oszcz. a nie przy ul. Skarbkowskiej 5.

Zmarli we Lwowie

Śp. Jan Köhler, l. 51 inwalida, sierżant polskiej armji ochotniczej, dobry syn swej Ojczyzny i zacny jako człowiek.

Piotr Z. Troskiewicz, muzyk, l. 24, pogrzeb 28 bm. z Anatomji na cm. Janowski.

Stanisław Jaremko l. 58 z krypty OO. Bernardynów 29 bm. na cm. Łyczakowski.

Antoni Socha prac. P. K. P. l. 25 z Anatomji. 28 bm. na cm. Janowski.

Józefa Gaszur, l. 51 żona pocztowca, 28 bm. z krypty Orm. na cm. Janowski.

Karolina Ginda l. 42, z kapl. Zakładu — Kulparków na cm. miejsc.

Stanisław Halicki monter U. Z. W. l. 46, pogrzeb 28 bm. z ul. Kochanowskiego. na cm. Łyczakowski.

Ostatnia droga śp. Michała Urbańskiego. Wczoraj przy niezwykle licznym udziale lwowskich sfer społecznych, odbył się pogrzeb tego zasłużonego obywatela i szlachetnego człowieka. Kondukt prowadził O. Moderator Mirek z asystą, licznie zaprezentowany był Zakon OO. Franciszkanów, Bractwo kościelne, delegacje Sodalicji. Tow. Winc. a Paulo, Akcji Katol. Nar. Org. Kobiet etc. R. i. p.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Fotografka komunistka

Przed ławą przysięgłych stanęła wczoraj niejaka Marja Rubinstein, z zawodu fotografka, oskarżona o zdradę stanu. Oskarżona Rubinstein za teren działania swych poglądów komunistycznych obrała „Lwowski Agroid" i zgromadziła dokoła siebie swe zwolenniczki. Niestety policja przecięła agitację fotografki i wraz z bogatem arsenałem bibuły oddała ją w ręce sprawiedliwości. Trybunałowi przewodniczył r. Będaszewski, oskarżał prok. dr. Chlipalski, bronił adw. dr. Kaufmann. Sędziowie przysięgli zaprzeczyli postawione im pytania, sąd natomiast zasystował werdykt ławy.

„Zaszczyta Zemli" przed sądem

W drugiej połowie lipca 1932 r. na polecenie Ruskiego Rewizyjnego Związku dokonano rewizji spółdzielni kredytowej „Zaszczyta Zemli", operującej we Lwowie. Rewizja ta wykazała katastrofalny stan wymienionej placówki; stan ten zamknął się na dzień 31. sierpnia 1932 r. w pasywach, wynoszących 265.634 zł. Na czele tej instytucji stali b. dyrektorowie: Jakób Sołuk, Józef Sajowicz i Mikołaj Ostrowski. Wszyscy ci trzej dyrektorowie stanęli wczoraj przed trybunałem karnym, któremu przewodniczy r. Gąsiorowski, oskarża prok. dr. Olberek, bronią adwokaci: dr. Sternberg, dr. Szajowicz i dr. Łysiak. Powództwo cywilne wnosi adwokat dr. Sywulak. Akt oskarżenia zarzuca b. dyrektorom, że samowolnie udzielali kredytów osobom, które nie dawały żadnych gwarancyj za zwrot tych pożyczek i wskutek tego pretensje owe stały się nieściągalne. Dalej sami korzystali z kredytu spółdzielni na własne nazwisko i na pokrycie składali w kasie bezwartościowe bony. Pośredniczyli w stosunkach kredytowych pomiędzy Stanisławem Strzałkowskim, a osobami, którym Strzałkowski udzielał pożyczek pod zastaw papierów wartościowych i przyjęli imieniem spółdzielni odpowiedzialność za ewent. szkodę, jakąby mógł ponieść Strzałkowski, w związku z czem narazili spółdzielnię na odpowiedzialność w kwocie 13.156 zł. Gdy się okazało, że za pośrednictwem Sołyka i Sowicza, Strzałkowski dostał 2875 sztuk fałszywych akcyj „Jaworzno". Dalej przywłaszczyli sobie pieniądze, uzyskane z realizacji depozytów powierzonych spółdzielni, w kwocie 4.709 zł. 50 gr. Wreszcie wypełnili 106 weksli prolongacyjnych in blanco dostarczonych im przez klijentów na kwoty znacznie, bo nawet 10-krotnie wyższe, niż należało. Oskarżeni wypierają się winy. Rozprawa rozpisana została na 4 dni.

Aresztowanie b. nacz. Sądu Galika w Jarosławiu

(—) Sensację dnia tworzy **wykrycie nadużyć w Sądzie Grodzkim w Jarosławiu,** popełnionych przed kilku laty a sprytnie ukrywanych przez sekr. sądowego Zielińskiego po ostatni czas. Zieliński, gdy ostatnio zastosowany został nowy system prowadzenia ksiąg depozytowych, utrudniający, dzięki swej sprężystości, nadużycia, zgłosił się u prezesa Sądu Okręgowego, Dra Prochaski w Przemyślu i złożył wyczerpujące zeznania, wskazujące na brak w kasie 28.000 złotych.

Sprawa tych nadużyć zaistniała w r. 1930, gdy nacz. sądu grodzkiego i b. poseł parlamentarny, Edmund Galik zwrócił się do sekr. Zielińskiego z prośbą o pożyczenie mu z kasy depozytowej kwoty 3.500 zł. którą zobowiązał się zwrócić w ciągu kilku miesięcy. Niedługo potem dokonano do depozytu włamania i skradziono ponad 20.000 zł., wymieniony jednak naczelnik nie polecił zawiadamiać policji z obawy, by światła nie ujrzała sprawa niespłaconej pożyczki.

Po przejściu na emeryturę nacz. Galik zwlekał w dalszym ciągu z wyrównaniem długu, jak i szkody wynikłej z kradzieży. Dopiero w ostatnim czasie pokrył dług, a gdy spłaty reszty odmówił, Zieliński zawiadomił o sprawie swą przełożoną władzę.

Na skutek tego doniesienia władze wydały nakaz aresztowania sekr. Zielińskiego i b. naczelnika Sądu Grodzkiego, Galika.

Do Jarosławia przybył prezes dr. Prochaska z sędzią okręgowym Witem, celem przeprowadzenia lustracji sądu grodzkiego w Jarosławiu.

—o—



PARYSKIE „MIDINETKI" STREJKUJĄ!
Obrazek z burzliwego zgromadzenia na jednej z ulic Paryża.

Przeniesienie zasłużonego lekarza w Żółkwi

Dnia 8 b. m. został przeniesiony na własną prośbę do Starostwa Powiatowego w Rybniku tutejszy długoletni lekarz powiatowy Dr. Rossowski, prezes Oddziału P. C. K., Z. R. i t. d. Wspomniany przebywał tu od 1921 r., a pobyt jego zaznaczył się wyraźnie w każdej dziedzinie życia nie tylko zawodowego, lecz i publicznego, zwłaszcza na polu działalności społeczno-charytatywnej i lekarskiej. Założył tu przychodnię przeciwgruźliczą, która była błogosławieństwem powiatu, następnie przeciwjagliczą, działającą do dziś dnia. Rozbudził śpiący Oddział P. C. K. Jako lekarz powiatowy oczyścił powiat i miasto z epidemij, tak często nawiedzających nas i w ciągłej walce z epidemjami utrzymywał w powiecie możliwie najlepszy stan zdrowotny. — Szczególną opieką otaczał on nietylko biednych i maluczkich, ale i dzieci, to też dzieci odpłaciły mu jego miłość pięknem i niezwykłem pożegnaniem w sali „Sokoła". Tam zgromadziły się wszystkie dzieci, członkowie kół młodzieży P. C. K., dziatwa szkół powszechnych, młodzież seminarjalna i gimnazjalna i ze wzruszeniem podziwialiśmy, jak dzieci ze łzami w oczach czule żegnały swego długoletniego opiekuna i przyjaciela, który, jak zaznaczył w swojej przemowie, za największą nagrodę za swoją pracę poczytuje sobie fakt, że każde spotkane dziecko w powiecie zna go i uśmiecha się do niego. — P. Dr. Rossowski piastował godności w wydziałach większości polskich towarzystw i był zawsze na miejscu, gdzie chodziło o szczerą, dobrą i rzetelną pracę. — Odchodzącemu towarzyszy szczery żal miasta i powiatu, oraz życzenia rychłego powrotu do nas.

—o—

Zasady nowego ustroju rolnego w Sowietach

Olbrzymie przemiany, jakie zaszły w Rosji, dotknęły głęboko również i ustrój rolny. Zniesienie własności prywatnej ziemi i upaństwowienie jej, jako naczelne hasło Sowietów w dziedzinie polityki rolnej, nie zostało zrealizowane ani w dziesiątej części tak, jak to sobie przedstawiali przywódcy rewolucji, a to, co się dziś tam dzieje, nie jest nietylko zbliżaniem się do zrealizowania hasła zsocjalizowania ziemi, ale nawet znacznem cofaniem się z zajętych już pozycyj.

Po zniesieniu w zasadzie prywatnej własności ziemi, Sowiety poczęły tworzyć trojakiego rodzaju gospodarstwa. Pierwsze, to t. zw. sowchozy, czyli majątki, będące własnością państwa. Majątki te, to przedewszystkiem gospodarstwa dawne, należące do skarbu państwa, jak również folwarki, skonfiskowane członkom rodzin panujących, oraz innym prawnym, czy też prywatnym osobom. Drugi rodzaj, to t. zw. kołhozy, powstałe głównie z likwidacji średnich (kułackich) i drobnych gospodarstw rolnych. Dodać należy, że kołchozy są również nazywane artelami, czyli spółdzielniami wytwórczemi. Wreszcie trzeci rodzaj, stosunkowo najmniej stosowany, to t. zw. koopchozy, czyli majątki, będące własnością chłopskich kooperatyw, czyli spółdzielni.

Jak już zaznaczyliśmy, najliczniejszą i najciekawszą, bo zgoła nową, formą ustroju rolnego są kołchozy — to też w pierwszym rzędzie im poświęcimy największą uwagę.

Po różnych kolejach, dopiero data 2 marca 1930 roku jest ważną w historji kołchozów, gdyż jest to data ogłoszenia pierwszego, wzorowego statutu kołchozów, jako pierwsza kodyfikacja szeregu, wydawanych przez poprzednie lata przepisów i rozporządzeń w tej dziedzinie. Ale w kodyfikacji tej zaprowadzono też wiele nowych, zasadniczych zmian.

Druga ważna data w historji kołchozów, to 17 luty 1935 roku, jako data zatwierdzenia tych wszystkich zmian, którym przez ten cały okres ulegał statut, zatwierdzony w roku 1930.

Dla wyjaśnienia trzeba podać, że daty 17 lutego 1935 r., jako datę kongresu Rady Komisarzy ZSRR. i Centr. Komit. (C. K.) Partji Komunistycznej, które uchwaliły nowy statut kołchozów, nie można nazwać, jak to prasa zagraniczna pisała, „odwrotem Stalina wobec chłopstwa", lecz datą kodyfikacji tych wszystkich przepisów i zarządzeń, dotyczących kołchozów, które były wydawane w okresie ostatnich pięciu lat, a które jednak niewątpliwie wprowadziły bardzo wielkie zmiany w ustroju kołchozów, w porównaniu do roku 1930.

Niezmiernie ciekawym i charakterystycznym objawem jest, że pod koniec 1934 roku jeszcze około 35—40 miljonów chłopów, którzy zachowali zaledwie jedną ósmą część gruntów ornych w Sowietach, i to najgorszych, dotychczas nie porzuciło gospodarstw indywidualnych, mimo olbrzymiego nacisku, teroru i nędzy, w jakiej żyją.

KRONIKA KRAKOWSKA

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Wtorek: Trafika Pani Generałowej.
Środa: Wyzwolenie.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś"
ADRIA: „Wesoła wdówka"
BAGATELA: „Kobieta orchidea" i rewja.
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Wierny przyjaciel" i „Precz z miłością".
PROMIEŃ: „Ordynans i Poczwórny kochanek"
SŁONKO: „Królowa Krystyna" (Greta Garbo).
SOKÓŁ: „Skandal w Budapeszcie".
ŚWIT: „Whisky i dolary" i „Pogromcy Indjan"
SZTUKA: „Hop! Hop! Betty Boop".
UCIECHA: „Czerwony sułtan".
WANDA: „Ludzie w bieli" (Clark Gable).
ZORZA: „Piękny jest świat".

KOMUNIKATY

„WYZWOLENIE" Stanisława Wyspiańskiego odegrane zostanie w Teatrze miejskim we środę 29 bm. w hołdzie marsz. Piłsudskiemu. Postać Konrada odtworzy dyr. J. Osterwa.

WIELKA WYCIECZKA UCZENIC WARSZAWSKIEGO GIMNAZJUM im. Królowej Jadwigi bawiła w Krakowie w niedzielę 26 bm. Przybyła ona do naszego miasta aby u grobu świątobliwej królowej pomodlić się o beatyfikację. Uczenice wysłuchały Mszy św. w Katedrze wawelskiej, złożyły wieniec na grobie królowej, poczem wzięły udział w Akademji w sali parafjalnej Domu Ks. Kuźnowicza.

OBÓZ LETNI POLSKIEJ YMCA W MSZANIE DOLNEJ dla młodzieży szkolnej rozpoczyna się z dniem 21 czerwca i trwać będzie do 16 sierpnia br. dzieląc się na dwa czterotygodniowe okresy. Do obozu przyjmowana będzie młodzież szkolna męska od lat 12 do 18. Wpisy i informacje w Sekretarjacie Polskiej YMCA, Kraków, Biskupia 19. tel. 124-36, codziennie od 15 do 21.

MINISTER SKARBU PROF. ZAWADZKI bawił w Krakowie w niedzielę w drodze ze Lwowa do Warszawy. Po krótkim pobycie w naszem mieście minister odleciał samolotem do Warszawy.

BEZPŁATNE WIDOWISKO W KINOTEATRACH krakowskich obrazujące przebieg uroczystości pogrzebowych ku czci Marsz. Piłsudskiego, było wyświetlane przez cały wczorajszy dzień. Publiczność wypełniła szczelnie wszystkie seansce do późnych godzin nocnych.

NA ZAWODY SPORTOWE BERLIN — KRAKÓW w dn. 9 czerwca uruchamia Dyrekcja Krakowska kilka specjalnych pociągów do stolicy Niemiec.

SKRADZIONO 48 ĆWIARTEK LOSÓW Loterji państwowej ze sklepu Zdzisława Stilda przy ul. Karmelickiej.

ZANIEPOKOJAJĄCY WZROST WYPADKÓW ZAMACHÓW SAMOBÓJCZYCH zaznacza się w Krakowie od jakiegoś czasu. Znowu w ciągu niedzieli, zanotowano aż trzy wypadki samobójstw. Helena Liber właścicielka sklepu przy ul. Senackiej truła się gazem, Stanisława Filówna (l. 17) i Ant. Rutkowska (l. 21) nadmanganjanem potasu.

PIORUN PORAZIŁ JÓZEFA KOTUŁAKA (l. 18) robotnika przechodzącego w czasie burzy przez Krzemionki. Skutkiem gwałtownego wstrząsu nerwowego i poparzeń Kotulak zmarł w szpitalu mimo natychmiastowej pomocy lekarza Pogotowia Ratunkowego.

STOCZNIA GDYŃSKA BUDUJE NOWE OKRĘTY

(n) Stocznia Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni po ukończeniu budowy pierwszej serji dziesięciu kutrów rybackich większego typu — *przystępuje niebawem do budowy drugiej serji w ilości 25 kutrów.*

Budowa rozłożona jest na okres dwuletni. Kile pod pierwsze trzy kutry już założono. Budowa tych kutrów ma być ukończona w październiku lub listopadzie, w każdym razie na początku zimowego sezonu połowu ryb morskich.

Wiadomości sportowe

NAJŁADNIEJSZE KĄPIELISKO LWOWA.

LWÓW. Najładniejsze kąpielisko Lwowa „Żelazna Woda", zostało wczoraj ponownie oddane do użytku publiczności. MKWF. nakładem znacznych kosztów, dokonał wiele ulepszeń tak, że Żelazna Woda przedstawia obecnie pierwszorzędny i jedyny w swoim rodzaju ośrodek pływacki. MKWF. powiększył w pierwszym rzędzie plażę, rozbudował kabiny, dobudowano natryski i dokonano jeszcze wiele innych ulepszeń. Nie trzeba jeszcze dodawać, że Żelazna Woda pod względem położenia nie znajduje równego sobie kąpieliska.

Żelazna Woda otwarta jest codziennie od wczesnych godzin porannych do późnych godzin wieczornych. MKWF. w celu udostępnienia tego kąpieliska najszerszym warstwom społeczeństwa ustalił b. niskie ceny wstępów.

KRONIKA SPORTOWA.

WARSZAWA. W najbliższą niedzielę odbędzie się doroczne Walne Zebranie Pol. Zw. Hokeja na Lodzie.

Jak wiadomo przed kilku dniami zgłosił swą dymisję kapitan sportowy Związku p. Sachs.

KRAKÓW. Przygotowania do meczu piłkarskiego Kraków—Berlin w dniu 9. czerwca b. r. są w pełnym toku. Mecz odbędzie się na boisku Cracovii, której trybuny pomieszczą kilkanaście tysięcy widzów. Ze Śląska, Poznania, Łodzi i Lwowa nadejdą w dniu meczu specjalne pociągi, organizowane przez „Orbis".

Skład Krakowa ustalony zostanie po meczu treningowym. Zawodnicy Wisły — w razie wyjazdu do Belgji — nie weszliby w skład reprezentacji.

KATOWICE. W dniach od 30. b. m. do 2. czerwca odbędzie się w Chorzowie wielki międzynarodowy turniej tenisowy, organizowany przez KS. Stadjon.

MOSKWA. Doroczny bieg naprzełaj w Moskwie zgromadził na starcie rekordową liczbę 11.000 uczestników. Dystans biegu wynosił 5 klm. Zwycięstwo odnieśli bracia Znamieńscy w czasie 15 min. 11 sek. Pierwszym był Serafin Znamieński, a za nim o metr jego brat Jerzy.

—::—

Wyścigi konne na Persenkówce

dzień szósty

Po serji niedzielnych faworytów, wtorkowy program powinien przynieść większe kwoty przy kasach wypłat. Publiczność „rozgrywa się" coraz bardziej i obro ty z każdym dniem wzrastają.

Dzień zaczyna się biegiem z przeszkodami na dystansie 4.200 m. Najlepszym steeplerem trójki zgłoszonych koni jest niewątpliwie **Naulaka** — natomiast **Indja** jest w innych kierunkach lepszą i klacz swoim końcowym rzutem potrafi być nawet dla lepszych koni niebezpieczna. O **Centurji** dużo pochlebnych rzeczy narazie powiedzieć nie można.

Drugi start zgromadzi około sześć koni. **Lady Langden** pokazała bardzo ładną formę w biegu za **Trubadurem**. Dziś jednak dystans wynosi tylko 1800 m. i wydaje się dla klaczy trochę za krótki. **Gazlina** i **Miraż**, przy dobrej kondycji naturalnie, mają tu więcej do powiedzenia. Przypuszczalnie klacz p. Rutkowskiego będzie mogła ustalić wynik na swoją korzyść. Z pozostałych koni, **Lech** wchodzić może jeszcze w rachubę.

Na płotach **Freuch** przedstawia wybitną klasę, ale ogier musi dobrze skakać. W przeciwnym wypadku musiałby skapitulować na korzyść **Alpary** lub **Noblesse Oblige**. **Fantom** biega zawsze nierówno i trudno liczyć się z nim poważnie. Podobnie **Eh Bien**. **Bibi** poza pierwszą trójką, jest najpoważniejszym kandydatem.

Start koni trzyletnich zdaje się być sprawą zgóry przesądzoną na korzyść **Energji**, **Dogaresa**, **Gardenia** i **Etoile d'Or** będą walczyć na całym dystansie o drugie i trzecie miejsce. O ile **Mugaj** zdoła Etoile d'Or równo przeprowadzić przez dystans — powinna ona zająć przynajmniej drugie miejsce.

Maskota ma bardzo wielkie szansy w biegu arabów, ale za całkiem pewną rzecz tego uważać nie można. **Argus** w pierwszej linji, a **Mulatka** w drugiej są bardzo poważnymi przeciwnikami. Klacz ks. Sanguszki ma dziś przed sobą dość ciężkie zadanie.

Najciekawszą jednak walka rozegra się w biegu ostatnim. **Czarka** i **Warta** biegały już i zasługują przed innemi końmi na uwagę — nie jest jednak wykluczonem, że obie klacze zostaną zaatakowane przez **Łobuza, Wojtka, Utopję** lub **Patrol**.

Bliższej orjentacji może każdy zaczerpnąć z **„performance'ów"** zamieszczanych stale w naszem piśmie.

Program wyścigów konnych

Gonitwa I. — 700 zł. (przeszk.).
Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 4.200 m.
Indja p. Wójcik 72 kg
1 Centurja p. Miklewski 68.
Naulaka p. K. Rozwadowski 74 kg.

Gonitwa II. — 500 zł.
Dla 4 l. i st. og. i kl.
Dyst. ok. 1.800 m.
Flagranti, j. Pietruczek, 69 kg.
Gazlina, j. Czyż, 57 kg.
19 Lady Langden, j. Janusik, 59 kg.
Lech, j. Matuszewski, 59 kg
Miraz, N. N., 58 kg.
19 Rozkosz, N. N., 58 kg.

Gonitwa III. — 500 zł., płoty.
Dla 4 l. i st. koni.
Dyst. ok. 2.50 0m.
Alpara, chł. Wierzbicki, 66 kg.
14 Bibi, chł. Lussa, 66 kg.
16 Branka II., p. Miklewski, 70 kg.
14 Eh-Bien, j. Kasprzak, 68 kg.
16 Fantom, chł. Kazuło, 71 kg.
6 French, j. Kotlarz, 71 kg.
14 Nobless-oblige, N. N., 70 kg.

Gonitwa IV. — 700 zł.
Dla 3 l. klaczy. Dyst. ok. 1.600 m.
Dogaressa, chł. Kucharski, 54 kg.
7 Energja II., j. Czyż, 65 kg.
17 Etoile d'or, ż. Mugaj, 57 kg.
17 Gardenja II., j. Bogobowicz, 56 kg.

Gonitwa V. — 1.600 zł.
Dla 4 l. og. i kl. arabskich.
Dyst. ok. 2.000 m.
Argus, j. Tobiasz, 62 kg.
10 Maskota, j. Janusik, 57 kg.
10 Meczet, j. Tokarczyk, 59 kg.
18 Minaret, N. N., 59 kg.
Mulatka, j. Bogobowicz, 57 kg.
Tornado, chł. Jankiewicz, 67 kg.

Gonitwa VI. — 500 zł.
Dla 3 l. og. i kl. półkrwi.
Dystans ok. 1.800 m.
22 Czarka, j. Janusik, 57 kg.
22 Czwartek, chł. Kapuściak, 57 kg.
22 Figa III., j. Bews. 57 kg.
Łobuz, j. Rusin, 59 kg.
Patrol, chł. Dymek, 56 kg.
Pirat, ż. Balcerzak (Balcer) 59 kg.
Utupja, j. Szyszko, 57 kg.
22 Warta, j. Bogobowicz. 56 kg.
Wojtek, j. Eljasz II. 59 kg

NASZE TYPY:

1. Indja
2. Gazlina, Lady Langden
3. French, Alpara, Noblesse Oblige
4. Energja, Etoile d'Or
5. Maskota, Argus
6. Czarka, Warta, Utopj.

Ted.

Performance do programu wyścigów konnych we Lwowie

LWÓW
sezon wiosenny. Dzień pierwszy 12. V. 1935.

1. przeszk. 3.200 m. — 700 zł.
Jota 71 p. Wójcik 1)
Poznaniak 76 Ustinow 2)
Centurja 68 Kazuła
Tot. 9.50, cz. 4.24, 4 d. — zły.

2. 1.800 m. — 800 zł.
Rijad 59 Janusik 1)
Bandelot 62 Matuszewski 2)
Frywolny 58 Kapuściak 3)
Galicja 60 Kondraciak
Tot. 18.50, 6.50, 6, cz. 2.9 1½ d. —1 d.

3. 1.200 m. — 500 zł.
Etoile d'Or 57 Mugaj 1)
Czarka 54 Janusik 2)
Brawo Polm. 57 Rusin 3)
Tama 56 Czyż
Fogarasz 58 Bews
Tot. 17, 9, 9, cz. 1.17, 3 d. — 3 d.

4. 2.400 m. — 200 zł.
Assagay 59 Bogobowicz 1)
Perkun 59 Janusik 2)
Argonauta 59 Tobiasz 3)
Labirynt 62 Tokarczyk
Mekka 57 Matuszewski
Kair 62 Balcer
Hazard 62 Jankiewicz
Meczet 60 p. Żarczewski
Łucznik 62 Ustinow
Tot. 93, 19.50, 19, 29.50, cz. 2.57 4 d. — 4½ d.

5. 1.200 m. — 1.200 zł.
Saga 53 Janusik 1)
Parthenis 55 Szyszko 2)
Frywolna 55 Bogobowicz 3)
Gladiator 57 Kończal
Antolka 55 Czyż
Tot. 25.50, 9, 9, cz. 1.17, 3½ d. 2½ d.

6. 1.600 m. — 1.200 zł.
Lumineuse 58 Kondraciak 1)
Bantam 60 Ziemiański 2)
Irkut 59 Kotlarz 3)
Murat 63 Bogobowicz
Fenela 58 Czyż
Bitna 55 Szyszko
French 60 Kończal
Tot. 23.50, 7.50, 8.50, 8, cz. 1.46½, 1½ d. — 1 d.

7. 1.200 m. — 500 zł.
Energia 56 Czyż 1)
Norok 58 Bogobowicz 2)
Szanfary 59 Ziemiański
Cenna 55 Kaczmar
Tot. 8, 7.50, 9.50, cz. 1.8, ¾ d. ½ d.

8. 1.600 m. — 500 zł.
Lalka 55 Matuszewski 1)
Trubadur 59 Bogobowicz 2)
Eneida 57 Kończal 3)
Nuda 57 Janusik
Jestem Pewna 57 Czyż
Comtessin 57 Szyszko
Branka 57 Tobiasz
Tot. 27.50, 8, 7, 10.50, cz. 1.48, ½ d. — 1½ d.
Tor dobry.

Dzień drugi 21. V. 1935.

9. 1.600 m. — 500 zł.
5. Gladiator 58 Kończal 1)
Daj 58 Bogobowicz 2)
Eol 59 Ziemiański
Lola Beeth 56 Matuszewski
Tot. 15.50, 6, 5.50, cz. 1.53, ½ d. — 20 d.

10. 1.600 m. — 1000 zł.
Maskota 57 Janusik 1)
Miecznik 59 Ustinow 2)
4. Meczet 59 Tokarczyk 3)
Morocz 59 Bogobowicz
Modrzew 59 Czyż
Menelik 59 Augustyniak
Mameluk 59 Jankiewicz
Selim Hassan 59 Balcer
Tot. 8.50, 7, 10, 12.50, cz. 2½, 1½ d. — 1 d.

11. 2 przeszk. 3.600 m. — 600 zł.
Azara 69 Lussa 1)
Lady Sol 70 p. Miklewski 2)
Grzela 74 Sulik 3)
Dalia 74 Gajewski
Leta, Czuwaj up.
Tot. 19.50, 9.50, 8.50, cz. 5¼, 5 d. — 3 d.

12. 1.800 m. — 700 zł.
Medaile d'Or 59 Ustinow 1)
Moi Toutte 58 Matuszewski 2)
Kormoran 59 Tobiasz 3)
Korynna 57 Kończal
8. Lalka 54 Kondraciak
Pandur 58 Bogobowicz
Huroń 56 Duńko
Turoń 59 Ziemiański
Reklama 56 Czyż
Irbit 59 Sikora
Tot. 18.50, 9, 8, 15, cz. 2.7, ¾ d. — 5/4 d.

13. 1.600 m. — 500 zł.
Festina Lente 57 Bogobowicz 1)
3. Bravo Polm. 56 Rusin 2)
Maleńka 57 Ustinow 3)
Ostoja 57 Janusik
Falsa 56 Czyż
Tot. 8.50, 7.50, 17.50, cz. 1.55, ¾ d. — ¾ d.

14. 2.500 m. pł. — 500 zł.
Ircha 68 Magdy 1)
Noblesse Obl. 70 Głowacki 2)
Bibi 66 Lussa 3)
Fantom 71 Kazuła
Eh Bien 68 Kasprzak
Kidonia krwot.
Tot. 41, 14.50, 10, cz. 3.12, 1½ d. — ¾ d.

15. 1.600 m. — 900 zł.
Aak 59 Czyż 1)
Orion 59 Ziemiański 2)
Toruń 58 Rusin
Tot. 7, cz. 1.52, 3 d. — 5 d.
Tor ciężki.

Dzień trzeci. 23. V. 1935

16. 2.800 m. pł. — 500 zł.
Endek 72 p. Żarczewski 1)
Liverpool 72 Głowacki 2)
8. Branka 70 p. Miklewski
14. Fantom 72 Kazuła
Tot. 6, 6, 6.50, cz. 3.37, 3 d. — 6 d.

17. 1.200 m. — 700 zł.
5. Parthenis 56 Szyszko 1)
Gardenia 56 Bogobowicz 2)
3 Etoile d'Or 57 Mugaj
Tot. 8.50, cz. 1.17, 2.50 d. — 2 d.

18. 2.200 m. — 1.200 zł.
4. Argonauta 59 Tobiasz 1)
Minaret 59 Augustyniak 2)
Bankrut 59 Tokarczyk 3)
Manitoba 59 Kończal
Jeremiada 66 Gajewski
Iirnik 62 Bogobowicz
Tot. 8.50, 8, 16, 8.50, cz. 2.42½ ½ d. — 2½ d.

19. 2.000 m. — 500 zł.
8. Trubadur 59 Bogobowicz 1)
8. Eneida 58 Kończal 2)
Lady Lang 58 Janusik 3)
Amore Canta 57 Czyż
Noemi 57 Tobiasz
Giralda 58 Matuszewski
Rozkosz 58 Pietruczuk
Tot. 14.50, 7, 11.50, 10, cz. 2.17½, 1.50 d. — 2.50 d.

20. 1.800 m. — 900 zł.
Pantha Rhei 56 Eliasz 1)
6. Irkut 59 Kotlarz 2)
Fides 56 Matuszewski 3)
Effendi 59 Kończal
Skrobonogi 60 Ziemiański
Honfleur 58 Bogobowicz
Fronton 58 Tobiasz
Herminia 58 Pietruczuk
Tot. 42, 9.50, 7, 18, cz. 2 1.50 d. — 0.50 d.

21. 1.600 m. — 500 zł.
Passiflora 56 Eliasz 1)
7. Cenna 56 Kończal 2)
5. Frywolna 56 Bogobowicz 3)
Intram 58 Ziemiański
Ozon 59 Tobiasz
Tot. 56, 50, 22, 11, cz. 1.49 1.50 —1.25 d.

22. 1.800 m. — 500 zł.
Magik 59 Tokarczyk 1)
Warta 56 Bogobowicz 2)
3. Czarka 56 Janusik
Figa III. 57 Bewa
Czwartak 57 Kapuściak
Tot. 27.50, 11, 8.50, cz. 2.5½/, 3.50 d. — 5 d.

23. 1.000 m. — 900 zł.
Gravelot 58 Kończal 1)
7. Norok 58 Bogobowicz 2)
Combine 54 Janczak 3)
Anita III. 56 Tobiasz
Faza II. 57 Pietruczuk
Tot. 18, 5.50, 5, cz. 1.50, 1.50 d. 0.50 d.
Tor dobry.

Dzień czwarty, 25. V. 1935

24. 2.500 m. pł. — 800 zł.
Ellis 69 Kasprzak 1)
11 Leta 67 Głowacki 2)
14 Ircha 68 Magdy
Tot. 28, cz. 3.7, 5 d. — źle.

25. 1.600 m. — 1.100 zł.
15 Aak 59 Czyż 1)
5 Saga 56 Janusik 2
Daga 56 Matuszewski
Tot. 7, cz. 1.46, 6 d. — 3 d.

26. 3.600 m. przeszk. — 700 zł.
1 Poznaniak 76 Ustinow 1)
Iwan 74 Kotlarz 2)
Córa Beja 70 Magdy
Tot. 8, cz. 4.47, 3 d. — 3.50 d.

27. 2.000 m. — 1.100 zł.
6 Bantam 60 Ziemiański 1)
Lala Roukh 56 Bogobowicz 2)
Kaliban 59 Czyż
Ibarwila 57 Janusik
Tot. 15.50, 8.50, 7.50. cz. 2.13, szyja — 4 d.

28. 2.600 m. — 1.600 zł.
4 Hazard 62 Jankiewicz 1)
4 Labirynt 62 Tokarczyk 2)
4 Mekka 57 Matuszewski 3)
4 Perkun 59 Janusik
Rasun III 59 Bogobowicz
4 Łucznik 62 Ustinow
4 Kair 62 Balcer
Tot. 46, 11, 8, 9, cz. 3.12, 2.50 d. — 1.50 d.

29. 1.600 m. — 700 zł.
Beatrice 56 Kończal 1)
Strypa 54 Bogobowicz 2)
6 Bitna 54 Szyszko
Wydra 57 Pietruczuk
Tot. 27, 8.50, 10.50, cz. 1.46, 0.50 d. — 2.50 d.

30. 1.800 m. — 500 zł.
9 Daj 58 Bogobowicz 1)
7 Szanfary 59 Ziemiański 2)
3 Forgarasz 53 Bews
Tot. 9, cz. 2, 1.75 d. — 15.
Tor dobry.

Dzień piąty. 26. V. 1935.

31. 1600 m. — 500 zł.
8 Comtessin 57 Czyż 1)
8 Jestem Pewna 57 Kończal 2)
19 Noemi 57 Janusik
Tot. 8, cz. 1.55, 0.75 d. — 4 d.

32. 1.800 m. — 1.200 zł.
15 Orion 59 Ziemiański 1)
9 Gladiator 59 Kończal 2)
Tot. 10.50, cz. 2.7, 2 d.

33. 2.400 m. — 900 zł.
Karta 56 Czyż 1)
Korea 56 Janusik 2)
Parlier 60 Gajewski 3)
Sfinka 58 Eliasz
Muza 56 Bogobowicz
-2 Reklama 56 Czyż
Tot. 61, 17, 15, cz. 2.54, 1.25 d. — 0.50 d.

34. 2.000 m. — 1.000 zł.
Ibn Nedjasz 59 Janusik 1)
Marosz 59 Jankiewicz 2)
10 Morocz 59 Bogobowicz 3)
Jemen 59 Balcer
Vali 62 Gajewski
Karagos 62 Tobiasz
10 Modrzew 59 Kończal
Medal 59 Ustinow
Tot. 10.50, 6.50, 10, 7.50, cz. 2.36, szyja — 1.50 d.

35. 1.800 m. — 500 zł.
13 Ostoja 56 Janusik 1)
Gladys 56 Bogobowicz 2)
Ogarek 58 Tobiasz 3)
Lumen 59 Kończal
Tot. 8.50, 5.50, 6, cz. 2.11, 2.25 d. — 6 d.

36. 3.600 m. przeszk. — 600 zł.
Minerwa 72 Kotlarz 1)
Nefisa 72 Kasprzak 2)
11 Czuwaj 71 Magdy
Tot. 7.50, cz. 5.10, 5 d. — 15 d.

37. 1.800 m. — 800 zł.
2 Galicja 60 Kondraciak 1)
2 Bandolet 62 Matuszewski 1)
2 Frywolny 58 Kapusiak
Zinia 56 Bogobowicz
Tot. 19.50, 7.50, 6, cz. 2.15½ 3.50 d. — 1.50 d.

38. 1.800 m. — 500 zł.
12 Maleńka 57 Ustinow 1)
13 Falsa 56 Kończal 2)
9 Eol 59 Ziemiański 3)
Thais 57 Eliasz
9 Lola Beeth 57 Beeth
Tot. 9.50, 6, 7, cz. 2.11, 2.50 d. — 2.50 d.
Tor ciężki.

Reklama firmy Foto-Abo-Rad,
która ukazała się w piśmie naszem dnia 14 maja rb. łącznie z ogłoszeniem KODAK Sp. z o. o. w Warszawie, została zamieszczona **bez wiedzy i zgody firmy Kodak.**

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy handl.

POTANIAŁY
KARNISZE najmodniejsze, RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane. OSTERMAN, Lwów, Piłsudskiego 11 obok Asnyka, tel. 65-86. 1358

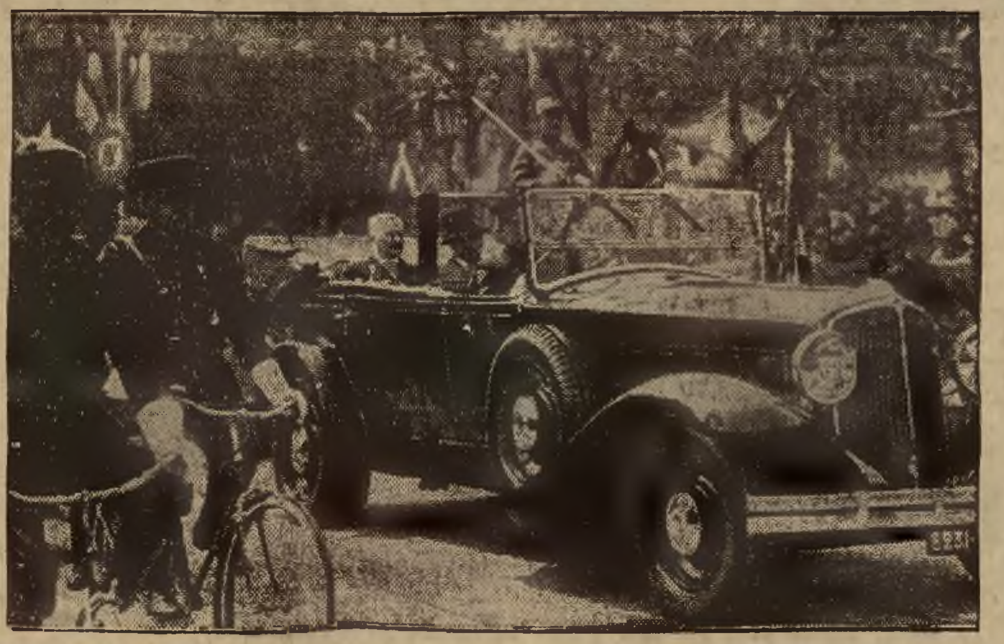
Kupna

W tej rubryce zamieszczamy zgłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

KUPIĘ
willę dwumieszkaniową komfortową z ogrodem w okolicy Łyczakowa lub Listopada. Zgłoszenia tel. 274-92. 15051

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy zgłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.



Prezydent Republiki Lebrun przybył do Le Havre na uroczystości poświęcenia „Normandji". Uwagę zwraca specjalna konstrukcja samochodu, pozbawionego zupełnie stopnia, — po zamachu marsylijskim.

Magazyn papieru SCHEX I STENZEL Lwów, Sykstuska 2, telef. 34-30 poleca księgi handlowe różnych systemów. 102

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE

GROBOWIEC
z pomnikiem, na 3 miejsca, solidnie budowany, na cmentarzu Łyczakowskim w 3 rejonie okazyjnie do nabycia. Wiadomość: L. Demczuk, wędliniarnia, Lwów, ul. Kochanowskiego 130. 15040

SAMOCHODY
okazyjnie, sprzedaż komis. Inż. Braun, Tarnowskiego 7. tel. 74-93. 14697

FOTO APARATY i przybory TANIO I SOLIDNIE Inż. A. SCHARF Lwów, Sykstuska 2.

MAGIEL
na walcach wraz z kamieniem do obciążenia sprzedam tanio. Wiadomość: ul. Krasińskiego 27. parter. 14900

SYPIALNIA
i drobne mebelki do sprzedania, solidnie wykonane z gwarancją. Wytwórnia mebli, Lwów, Lenartowicza 20. 16014

PŁÓTNA,
bieliznę, trykotaże, ceny zniżone poleca BOLESŁAW BŁOCKI, obecnie BATOREGO 2, róg pl. Halickiego. 883

SZKOLNE.
pantofle przepisowe poleca i wykonuje wytwórnia „Ibis". Lwów, ul. Halicka 5 mezanin. 671

SPRZEDAM
willę pełnokomfortową, dogodne warunki, Lwów, Krasińskiego 14. 15073

OBUWIE
ostatnie nowości najwyższej jakości poleca Katolicki Magazyn „JOT-ES" Lwów, pl. Kapitulny 2, I p. naprzeciw Katedry. 687

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

POTOCKIEGO 6
od 1-go lipca 5 dużych słonecznych pokoi — I piętro, komfort — wyremontowane oglądać 11-1-ej tel. 255-98. 1601

SŁONECZNE
3 pokoje pełnokomfortowe od czerwca do wynajęcia, Lwów Modrzejewskiej 16 (boczna Listopada (godz. 1—4). 1601[illegible]

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje kuchnia komfort od 15 czerwca spokojnym, Lwów, Krasińskiego 14. Minasiewicz. 16007

MIESZKANIE
dwupokojowe z komfortem wolne od 15 czerwca. Wymagana kaucja w wysokości 3-miesięcznego czynszu. Oglądać od 10—12 i od 16—18, Lwów, Łyczakowska l. 9. 1600[illegible]

SZUKAM
3 pokoi kuchnia, ciepłe, komfort, słońce, okolica Politechniki. — „Państwowy". 16009

6-POKOJOWE
I p. komfort, 3 wejścia, zremontowane, Lwów, Batorego 32. 16[illegible]

SŁONECZNE
piękne 3 duże pokoje z kuchnią, pełnokomfortowe, wysoki parter, od 1-go czerwca do wynajęcia — Kłuszyńska 10, od 14—18. 21821

UJEJSKIEGO 6
4 pokojowe parter, komfortowe obszerne, 5 I p. komfortowe. 1509[illegible]

PLAC AKADEMICKI
do wynajęcia 3 i 5 pokoi kuchnia komfort. 15094

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Wtorek, dnia 28 maja 1935 r.

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Tr. z Warszawy i Krakowa.

13.05 Płyty. 13.50 Tr. z Warszawy. 14.00 Płyty. 15.35 Tr. z Warszawy, Krakowa i Poznania. 16.45 Koncert. 17.00 Skrzynka P. K. O.

17.15 Koncert solistów. Wyk.: S. Millerowa (śpiew), Z. Roesner (skrz.). Przy fortep. prof. L. Urstein. 1 a) A. Veracini-Corti: Largo, b) M. Leclair-Sarasate: Tamburyn, c) C. Cartier-Kreisler: La chasse (Polowanie) — wyk. Z. Roesner, 2 a) Fr. Liszt: Dzwoń pieśni, b) J. Brahms: 1) Samotność w lesie, 2) Cisza w polu — wyk. St. Millerowa, 3 a) Strawiński-Dushkin: Kołysanka, b) P. Kochański: Lot — wyk. Z. Roesner, 4 a) St. Malinowski: Złota ptaszyno, b) A. Greczaninow: Cisza — odśp. St. Millerowa.

17.50 „Fałszywe zeznanie", pog. społ. prawna, wygł. J. Zieleńczykówna. 18.00 Krótki koncert chóru Strzeleckiego. 18.15 Fragment filmowy w opr. J. Tepy. 18.30 Koncert reklam. 18.45 Płyty. 19.07 Zapowiedź programu na dz. nast.

19.15 „Z milczącego domu" felj. wygł. p. K. Hojnacka. 19.25 Wiad. sport lokalne. 19.29 Tr. z Warszawy i Torunia. 20.00 Płyty. 20.45 Tr. z Warszawy i Katowic.

PRAWO AUTORA. Oto tytuł pogadanki, którą wygłosi Jerzy Tepa przed mikrofonem lwowskim dziś, we wtorek, o godz. 18.15. Prelegent poruszy zagadnienie współpracy autora z reżyserem, aktualne ze względu na ostatnie polemiki prasowe.

19.20 M. OSTRAWA. „Bal maskowy", opera Verdiego (tr. z Teatru Narodowego).

19.30 BUDAPESZT. „Aida" — opera Verdiego.

19.45 HUIZEN. „Księżniczka dolarów", operetka Leo Falla.

20.45 WROCŁAW. Symfonja IX Beethovena.

21.40 WIEDEŃ. „Perły oper" — koncert Wied. Ork. symf. i solistów.

Radjostacja krakowska

Wtorek, dnia 28 maja 1935 r.

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. oraz Wskazówki praktyczne. 8.00 Transm. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy.

15.05 Płyty. 13.50 Tr. z Warszawy. 15.35 Pieśni Majowe z wieży Marjackiej. 15.45 Koncert. 16.30 Tr. z Poznania.. 16.45 Płyty. 17.00 Tr. z Warszawy. 18.15 Fragment teatralny. 18.30 Koncert reklam. 18.45 Płyty. 19.07 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 Odczyt p. t. „Majówki w dawnym Krakowie", wygł. dr. J. Dobrzycki. 19.25 Lokalne wiadom. sport. 19.29 Tr. ze wszystkich rozgłośni P. R. 19.35 Tr. z Torunia, Warszawy i Katowic.

MIESZKANIE
wspólne dla panny wynajmę wdowa, Kurkowa 3. mieszkanie 22. 15095

3 POKOJE
kuchnia komfortowe od 15-go czerwca oglądać między 4—6. Lwów. Łyczakowska 32. 15096

3 POKOJE
komfort odnajmę 15 czerwca Lwów, Kampiana 2. dozorca wskaże. 15097

PEŁNOKOMFORTOWE
słoneczne, trzechpokojowe miemieszkanie, ogrzewanie centralne, balkon, terasa, używanie ogrodu. od 1 lipca do wynajęcia, Zadwórzańska 120. 1

29 LISTOPADA 19
4 pokoje I piętro. pełny komfort, strona gospodarcza dogodna, od 1 lipca do wynajęcia. Dozorcowa wskaże. Tel. 209-48. 15068

2-POKOJOWE
mieszkanie słoneczne, komfort na I piętrze zaraz. Lwów, ul. Tarnowskiego 98. 15064

3-POKOJOWE
mieszkanie komfortowe, słoneczne, Lwów, Grochowska 33, róg Potockiego. 15070

4 POKOJE
kuchnia, komfort, Lwów, Wincentego Pola 9. Dozorca wskaże. 15084

DWUPOKOJOWE
mieszkania, pełnokomfortowe natychmiast do wynajęcia. Własna Strzecha. Lwów, Nad Jarem 1. Dozorca wskaże. 15086

DWA
trzy, cztery pokoje, kuchnia, komfort, Kochanowskiego 43. urzędnikom państwowym, katolikom. 15091

3 POKOJE
komfort 1 p., balkon, ogródek zaraz do wynajęcia. Filipówka Stefczyka 19. Dozorca wskaże. 14720

4 POKOJE.
kuchnia z przynależytościami, zł. 150, wolne od podatku, słoneczne, od 1 czerwca. Lwów, ul. Bolesława Chrobrego 10 boczna Potockiego. 15054

DWU-POKOJOWE
mieszkanie. niski parter bez łazienki wynajmę. Pawlikowskiego 4. Kwiatkówka. 14898

KOCHANOWSKIEGO 52 II
czteropokojowe komfort, system korytarzowy. Wiadomość Potockiego 56 a mieszkanie 6, 2—4 lub 20. 14920

3 POKOJE
kuchnia na biuro, Lwów, Chorążczyzny 5 (dozorca wskaże). 15009

FREDRY 7
sześcio-pokojowe mieszkanie z pełnym komfortem i windą, oraz dwupokojowe do wynajęcia. Dozorca wskaże. 15014

MIESZKANIE
6 i 4 pokoje komfort do wynajęcia, Lwów, Romanowicza 11. 15016

3 POKOJE
kuchnia pełny komfort do wynajęcia, Lwów, Kopcowa 2. 15038

CZTEROPOKOJOWE
słoneczne pełnokomfortowe, Lwów Jakóba Strzemię 11 a, boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. 15027

POSZUKUJĘ
2 lub 3 pokojowego słonecznego mieszkania z komfortem w parterze przy linji tramwajowej, najchętniej w okolicy Listopada od 1 lipca. Wiadomość Władysław Hassny, dyrektor szkoły, Chodorów. 15031

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

POKÓJ
umeblowany, odzielny wchód, usługa radjo, katolikowi 80 zł. Lwów, Staszica sześć mieszkanie czwarte. 16001

POKÓJ
umeblowany dwuosobowy tanio wynajmę Panom. Lwów, Gosiewskiego 10/10 16006

POKÓJ
umeblowany, balkonowy wejście z klatki, światło, obsługa, zaraz wynajmę. — Oglądać Lwów, Wronowska 12. drzwi 8 a. 16010

POKÓJ
umeblowany, komfort, do wynajęcia od czerwca, Lwów, Czereśniowa 7. 15085

POKÓJ
kawalerski umeblowany dla chrześcijan na stanowisku do wynajęcia. Lwów, Listopada 33. 15098

35 zł. POKÓJ
słoneczny dwuokienny urzędnikowi. Lwów, Wojciecha 16. oficyna I p. 15091

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

1 POKÓJ.
frontowy w parterze na cele przemysłowe do wynajęcia zgłoszenia, cukiernia Lwów Piekarska 5. 16015

LOKAL
na warsztat z kancelarją lub bez, zaraz do wynajęcia. Lwów ul. Wązka 3. (Łyczaków.) 16005

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. do 10 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

PANNA
młoda, inteligentna, znająca się na gospodarstwie, poszukuje posady u samotnej osoby w charakterze gospodyni. Zgłosz. do Admin. „Gospodarstwo". 15075

ZA ZNALEZIENIE
dozorcówki zrobię drzwi i okno. Mogę złożyć 300 zł. kaucji. — Piotr Kosmyna, wieś Dubaniowice, pow. Rudki. 15083

MŁODA
inteligentna panna poszukuje pracy do dzieci lub za pokojówkę. Listy do Kurjera pod J. S. 16017

SOLIDNA PANNA
poszukuje posady do dzieci od 2 lat ze szyciem, lub starszej pani w miejscu lub na wyjazd Listy do Kurjera Lwowskiego „Dobra" 16000

CHŁOPAK
20-letni, polecony z poważnej strony, szuka jakiejkolwiek posady (najlepiej ogrodnictwo) najchętniej w klasztorze. Zgłoszenia pod „Sumienny" do Kurjera. 16013

SŁUŻĄCA
(lat 24), dobre świadectwa, szuka tylko stałej służby w domu katolickim lub klasztorze. Zgłoszenia pod „Wierna" do Kurjera. 16012

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

SŁUŻĄCA
dobrze gotującą i piorącą przyjmę. Świadectwa wymagane. Murarska 22. II p. mieszkanie 9. 16003

SŁUŻĄCA
do wszystkiego, bardzo pracowitą, czystą, samodzielne gotowanie, długie świadectwa katolickie — przyjmę. Chorążczyzny 24. II p. od 5-ej do 7-ej. 16077

Uzdrowiska

HERBATĘ
i kawę dla PT. Pensjonatów poleca Ceylon, Lwów, Ormiańska 3. tel. 209-72. 784

KRYNICA
willa „Danusia", obok Patoji — 5 zł. 15047

NIEMIRÓW-ZDRÓJ
Pierwszorzędny Pensjonat Pocztowców „Gwiazda" pod zeszłorocznym zarządem w przepięknem suchem położeniu wśród lasów szpilkowych. Pokoje słoneczne. Wykwintny wikt. Ceny niskie. Indywidualne zniżki kosztów leczenia. Informacyj udziela Zarząd Pensjonatu. 15052

ROZŁUCZ
najpiękniejszy pensjonat „Janina" wśród lasów szpilkowych, blisko kąpieli, poleca pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wyborowa. Ceny najniższe. Stacja, poczta, kościół w miejscu. 11121

DWÓR
Nowe Sioło, p. Kulików koło Lwowa, przyjmie jak corocznie letników, z pełnem utrzymaniem. — Cena 3.50 zł. Idealny wypoczynek. Wygodna komunikacja autobusowa, lub kolejowa. 15078

DWÓR
Sokole n. Sanem. Letnisko i kąpielisko. Karpaty lesiste, warunki pierwszorzędne, ceny niskie. Informacje: Lwów, Ossolińskich 11 — schody 4/II. 15057

KRYNICA
Pensjonat „Pan Tadeusz", najpiękniejsze położenie, wszystkie wygody, pokoje piękne z balkonami, kuchnia pierwszorzędna, własna bibljoteka, radio, ceny od pięciu złotych. 15005

JAREMCZE
1 i 2 pokoje z kuchniami, słoneczne, bardzo tanio do wynajęcia na sezon. Lwów, Kurkowa 3, m. 4 od 1—6. 16011

ROZŁUCZ
Pensjonat „Stanisława" pięknie wśród lasów położony — poleca pokoje z balkonami, słoneczne z utrzymaniem. Ceny niskie. 15030

ZALESZCZYKI,
pensjonat „Janina", jeden z najsolidniejszych, poleca Janina Olszewska. 15042

RYMANÓW — ZDRÓJ
Pierwszorzędny pensjonat „Krystyna" przyjmuje gości po cenach bardzo przystępnych. 502

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

ZAWIADOMIENIE
Zawiadamiam niniejszem, że we Lwowie przy ul. Akademickiej 14. znajduje się zaszczytnie znany salon krawiectwa męskiego kroju francuskiego, angielskiego i wiedeńskiego. Wykonuję robotę solidnie i tanio. Halo! Krawiec G. Kluk Akademicka 14 I p. 14653

MEBLE
do wszelkich pokoi poleca
WYTWÓRNIA MEBLI
Franciszka Zielińskiego
Lwów. Kołłątaja 3. w podwórzu Stale na składzie. 548



KSIĘGI HANDLOWE
różnych systemów, skoroszyty przybory kancelaryjne, poleca Antoni Jamiński. Lwów, Szajnochy 2 tel. 78-76. 417

NAPRAWY.
zegarów, zegarków i biżuterji wykonuję solidnie. Kupuję złoto i srebro ALBIN MUTKA Lwów, plac Bernardyński 3, zabudowania OO. Bernardynów. 672

PRZYRZĄDY MIERNICZE.
i rysunkowe oraz najdokładniejsze podziały linijne i kołowe, naprawa instrumentów mierniczych Zakład Precyzyjno-mechaniczny Eryka Wojakowskiego, Lwów, Koralnicka 6. 740

ONDULACJA
elektryczna od 10 złotych, ondulacja parowa od 7 złotych. Specjalista STANISŁAW RYKER, Lwów, ul. BATOREGO 14. Manicure 50 gr. 585

KTO CHCE
dobrze i tanio zjeść ten idzie do Mleczarni Stanisława Czerneckiego we Lwowie, ul. Podwale 9. Piwo na miejscu. 1120

PRZERABIANIE
siatek drucianych, łóżka na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją. Fabryka Zaksa, Lwów, Lindego 6. tel. 279-99. 1677

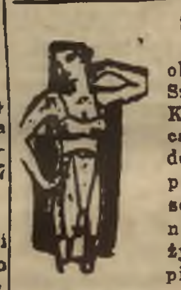
OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE

MASŁA
dostawy dworskiej poszukuje Górski, Lwów, Mikołaja 23. tel. 285-99. 16019

OGRÓD
gościnny Hrankowskiego Lwów, Orzeszkowej 7 uprasza o odwiedziny. Kręgielnia — Jazzband — Bridge. Obiady obfite a 1 zł. 14514

PIŁECZKI
do robót szkolnych poleca F-ma Fr. CHLADEK, Lwów, Rynek 45. 1996

UWAGA
Garderobę męską, damską, dziecinną czyści chemicznie oraz farbuje najlepiej, najstaranniej nowoczesna pralnia chemiczna RUDOLF NEUWELT, Sp. z o. odp. Centrala Piastów 28, Filja plac Marjacki 8, Gródecka 72. 498



Salon Gorsetów „ANTINEA" obecnie Lwów, ul. Szajnochy 2 (róg Kopernika) poleca najnowsze modele gorsetów, napierśników, opasek pooperacyjnych na czas ciąży, paski i napierśniki pod strój kąpielowy, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres gorseciarstwa po nader niskich cenach. 869

URZĄDZENIA
oświetlenia elektrycznego, dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra", Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

ŁYŻECZKĘ BEZPŁATNIE
srebrzymy dla udowodnienia trwałości naszego elektrycznego platerowania. „Galwanoplater", Lwów, Kopernika 14, naprzeciw kina „Kopernik". 1311-14

ZAWIADAMIAM
swych licznych Przyjaciół, Znajomych ze Związków kombatanckich, legjonowych, Artystów, Sportowych, Kręglarskich i t. d. że otworzyłem już wytwórnię lodów i sprzedaję w niej lody detajlicznie w muszelkach i pucharkach. O poparcie mej firmy upraszam. Norbert Just, Lwów, Lindego 7. 15081

SALON
fryzjerski męsko-damski Wiktora Glotkina Lwów. Czarnieckiego 2 znany z solidnej obsługi poleca się P. T. Publiczności Manicure. 1116

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów Mochnackiego 45. Odpow. red. Stanisław Starzewski.